

Zasadnicze zmiany systemu pracy w budownictwie

WARSZAWA (Radio)

Nad budżetem i planem obradowało w czwartek 8 komisji sejmowych.

Obradowała m. in. Komisja Budownictwa i Gospodarki Komunalnej. Bardzo ciekawego materiału dającego podstawę do dalszej dyskusji nad planem i budżetem dostarczyły tej komisji referowane w środę tezy komisji partyjno-rządowej w sprawie reorganizacji budownictwa zasadniczo zmieniające dotychczasowy system pracy tej gałęzi przemysłu. Podstawowym ich założeniem ma być przede wszystkim dalsze usamodzielnienie przedsiębiorstwa budowlanego. A więc przedsiębiorstwo samo będzie ustalać swe plany roczne i kwartalne, samo zawierać umowy z inwestorami. Inwestor ma mieć prawo wyboru przedsiębiorstwa. Zasada ta przy jednoczesnym wymogu rentowności niewątpliwie będzie mogła w poważny sposób oddziaływać na jakość robót budowlanych. Co więcej — dla budownictwa mieszkaniowego tezy przewidują nawet zaostreżenie nadzoru nad wykonaniem budowy i wzmocnienie inspekcji budowlanej ze strony rad narodowych.

Przewiduje się także, że przy odbiorze gotowych już mieszkań uczestniczyć będą reprezentanci przyszłych lokatorów, administracja i komitety blokowe. Tezy zawierają też dalsze postanowienie dotyczące rozrachunku finansowego przedsiębiorstw i roli centralnych zarządów itd.

Komisja oceniła w zasadzie tezy pozytywnie, podkreślając zgodność z wysuwanymi już dawniej przez nią dążeń. Jednocześnie zwrócono uwagę na pewne problemy wymagające uzupełnienia, jak określenie kierunku polityki budowlanej Ministerstwa w nowych warunkach, zabezpieczenie wykonania obiektów socjalnych i inne.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żegludgi wysłuchiwała wyjaśnień co do projektu budżetu resortu. Wyjaśnienia składał wiceminister — Tomorowicz, a koreferat wygłosił poseł Benesza.

Komisja Kultury i Sztuki rozpatrywała zamierzenia w dziedzinie ochrony zabytków oraz kinematografii i plastyki.

Komisja Pracy i Spraw Socjalnych zajęła się budżetem Centralnego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych i Państwowego Komisji Płac. W toku debaty wiceminister — W. Kłosiewicz złożył oświadczenie w sprawie przewidywanych założeń ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym. Zaproszeni na posiedzenie przedstawiciele Związku Spółdzielczości Pracy, Związku Inwalidów i Rencistów, zgłosili swoje uwagi do projektów i

zamierzeń socjalnych na rok bieżący.

Przedmiotem kolejnych obrad Komisji Przemysłu Ciężkiego były problemy hutnictwa i przemysłu maszynowego, a Komisja Przemysłu Lekkiego zajęła się w czwartek sprawami rzemiosła i spółdzielczości pracy. (o)

Doniosła inicjatywa Prezydium WRN w Poznaniu

Dla każdego powiatu i miasta plany rozwoju i zagospodarowania przestrzennego

Konferencja prasowa przew. PWRN - Fr. Szczerbala

(Inf. wł.)

Nowo wybrane Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z Franciszkiem Szczerbałem na czele, w oparciu o wypracowany dorobek ostatniego roku — przystępuje do energicznego działania. Nawiązując do podjętej 30 stycznia br. uchwały w sprawie rozpoczęcia prac wyjściowych dla opracowań powiatowych planów rozwoju gospodarczego i zagospodarowania przestrzennego — podejmuje się obecnie szeroko zakrojoną działalność; w szczególności zorientował 13 bm. dziennikarzy na specjalnej konferencji prasowej przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek SZCZERBAL.

Posiedzenie

Rady Ekonomicznej

Rozpoczyna się główny etap zmian modelowych

WARSZAWA (PAP)

13 bm. odbyło się VIII posiedzenie plenarne Rady Ekonomicznej.

Rada Ekonomiczna omówiła na tym posiedzeniu projekt wytycznych zmian państwowych przemysłu kluczowego, ogłoszony niedawno przez komisję KC PZPR dla spraw rad robotniczych i systemu zarządzania.

Kopiec ku czci bohaterów Westerplatte?

GDAŃSK (ZAP)

Na Westerplatte brak dotąd pomnika, który byłby wyrazem czci, jaką nasz naród oddaje pamięci garstki bohaterów obronców tego skrawka ziemi polskiej w pierwszych dniach września 1939 roku. Niedawno wysunięto na Wybrzeżu projekt zbudowania tam pamiątkowego obelisku, jednak realizacja tego zamierzenia wymagałaby sporych nakładów pieniężnych.

Z nowym pomysłem wystąpił w tych dniach pracownicy Biura Projektów Budownictwa Morskiego w Gdańsku, sugerując usypanie na Westerplatte wielkiego pamiątkowego kopca.

Jak wiadomo, nowa ustawa o radach narodowych dała sze rokie uprawnienia władzom terenowym. Aby z nich jak najbardziej celowo korzystać — niezbędne jest posiadanie: pełnego rozeznania terenu, koncepcji działania i środków. Opracowanie zatem planów rozwoju powiatów (a także planu perspektywicznego dla województwa), mądrych, realnych, budowanych w oparciu o konkrety a nie „na wycucie” — staje się nieodzownym elementem gospodarnego działania.

Plany „od dołu“

Aby przystąpić do opracowania planów rozwoju gospodarczego i zagospodarowania przestrzennego — potrzeba dokonania szeregu prac wstępnych. Nie mamy właściwego rozeznania stanu posiadania, nie mamy przeprowadzonej inwentaryzacji urządzeń — bez czego nie może być mowy o położeniu kresu kosztownej improwizacji i opracowaniu prawidłowych koncepcji rozwojowych.

— Chcemy — oświadczył przewodniczący Szczerbał — budować plany od dołu. Budowanie planów wyłącznie od góry nie spotykało się z aprobatą społeczeństwa, które nie czuło się gospodarzem terenu.

Aby przywrócić właściwą rangę planowaniu i uczynić obywateli miast i powiatów współgospodarzami, należy określić rolę każdego miasta i

(Ciąg dalszy na str. 2)

Głos Wielkopolski

CZY TEL NIK

Proces w obronie miasta

na — str. 4

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, sobota 15 II 1953

Nr 39 [4368]



PRZED 40 ROCZNICĄ

POWSTANIA

ARMII RADZIECKIEJ

Rok 1919. Do walki z Koczakiem przybył na front wschodni pułk iwanowozniesiński. Pośrodku — M. Frunze, jeden ze współtwórców i pierwszych dowódców Armii Radzieckiej.

CAF — Zdjęcie dokumentalne

Rozpoczęły się rozmowy

Powołany zostanie polsko-jugosłowiański komitet współpracy ekonomicznej

WARSZAWA (PAP)

W piątek, 14 bm. rano przybyła do Warszawy jugosłowiańska rządowa delegacja gospodarcza, na czele której stoi wiceprzewodniczący Związku kowej Rady Wykonawczej FLRJ — Svetozar Vukmanović — Tempo. Już sam skład delegacji pozwala stwierdzić, że rozmowy, które prowadzone będą w Warszawie z przedstawiicielami naszego rządu, dotyczyć będą wielu problemów, obejmujących całokształt współpracy ekonomicznej między Polską a Federacją Ludową Republiką Jugosławii. W skład delegacji wchodzi najpoważniejsi działacze gospodarczy Jugosławii.

W zasadzie tematem warszawskich rozmów będzie powołanie stałego polsko-jugosłowiańskiego komitetu współpracy gospodarczej. Zajmować się on będzie zagadnieniami takimi, jak kooperacja w dziedzinie produkcji przemysłowej i rolniczej między obu krajami, a także rozszerzanie i zacieśnianie dobrze rozwijającej się współpracy naukowo — technicznej.

Układ pokoiowy Japonia-ZSRR?

TOKIO (Radio)

Premier Japonii Kiszii oświadczył w czwartek w parlamencie, iż w zasadzie gotów jest rozprzeć rokowania ze Związkiem Radzieckim w sprawie zawarcia traktatu pokojowego. (o)

Min. A. Rapacki stwierdza:

Plan utworzenia strefy bezatomowej jest szczerą propozycją dokonania pierwszego kroku w dziedzinie rozbrojenia

MOSKWA (Radio)

Radio moskiewskie nadało tekst wywiadu udzielonego jego korespondentowi — Panfilowowi przez min. Rapackiego. Min. Rapacki stwierdza w wywiadzie, że niedawne jego rozmowy z min. Gromyko w Moskwie były dobrym, budującym i owocnym spotkaniem. Panuje całkowita zgodność poglądów obu rządów, że realizacja polskiej inicjatywy utworzenia w Europie Środkowej strefy bezatomowej byłaby jednym z ważnych środków wiodących do odprężenia w tak ważnym obszarze, jakim jest Europa Środkowa.

W odpowiedzi na pytanie korespondenta min. Rapacki stwierdził, że polska inicjatywa odbiła się szczególnym echem w Europie. Udzielił jej poparcia nie tylko kraje socjalistyczne, ale również i masy pracujące i działacze różnych partii i kierunków politycznych Zachodu, w tym również i działacze kół rządowych szeregu krajów zachod-

nich. Mimo, że idea strefy bezatomowej ma również i wielu swoich przeciwników — oświadczył min. Rapacki — trzeba powiedzieć, że opinia polityczna Zachodu oceniła polską propozycję, jako uczciwą i szczerą próbę w dokonywaniu pierwszego kroku w kierunku usunięcia broni atomowej z obszarów o decydującym znaczeniu dla pokoju w Europie. (O)

Bohaterscy ratownicy polegli w walce o życie górników

KATOWICE (PAP)

13 bm. w kopalni „Wieczorek” wybuchł pożar wskutek samozapalenia się węgla. Trzej górnicy zostali odcięci. Na ratunek wyruszyli natychmiast specjalne drużyny. Dwóch górników udało się wyprowadzić i w ten sposób uratować.

Nie bacząc na rozprzestrzeniający się ogień, do trzeciego górnika usiłowała dotrzeć jedna z drużyn ratowniczych złożona z 4 osób. Bohaterscy ratownicy: Władysław Lach, Józef Dreszer, Stefan Górnik i Wacław Szternal zostali jednak odcięci i padli w walce z żywiołem. Nie udało się także uratować trzeciego z odciętych górników — Czesława Żelaznego.

Okoliczności tragicznego wypadku badała przedstawieli Min. Górnictwa i Energetyki i Wyższego Urzędu Górniczego. Rodzinom poległych górników przyjdzie z pomocą państwo.

„Tydzień Bałtyku” w NRD

ROZTOKA (ZAP)

W dniach od 5 do 13 lipca br. obchodzony będzie po raz pierwszy na wybrzeżu Mecklemburgii (NRD) „Tydzień Bałtyku”.

We wszystkich miastach, osadach rybackich i gminach tego okręgu odbędą się imprezy kulturalne i sportowe. (O)

Grotolazi

w Jaskini „Zimnej” — uratowani

ZAKOPANE (PAP)

13 bm. dziesięć bazy uczestników międzynarodowej wyprawy speleologów do Jaskini „Zimnej” w Tatrach, Krystyna Ostaszkiewicz otrzymała z „Zimnej” radiową wiadomość, że czterech odciętych przez ścianę czadu, grotolazów, zostało uratowanych.

Z otrzymanych meldunków wynika, że pożar w Jaskini „Zimnej” został spowodowany przez przypadek.

Kary więzienia za nadużywanie władzy

WARSZAWA (PAP)

13 bm. Sąd Powiatowy dla m. st. Warszawy ogłosił wyrok w sprawie b. funkcjonariuszy służby więziennej zatrudnionych w więzieniu w Koronowie — woj. bydgoskie. Odpowiedali oni za nadużywanie władzy i stosowanie kar niezgodnych z regulaminem więziennym.

Wszyscy oskarżeni zostali uznani winnymi zarzucanych im czynów i wyrokiem sądu skazani: osk. D. Kozak (b. naczelnik więzienia) na karę 6 lat więzienia, osk. J. Lemiszka na karę 7 lat więzienia i osk. J. Malinowski na karę 1,5 roku więzienia.



Ożywiły się parki w czasie ostatnich, prawdziwie wiosennych dni. CAF — Fot. Miedza

Komentarze

Krok naprzód

Konferencja ministrów spraw zagranicznych nie jest nieodzownym warunkiem wstępnym odbycia konferencji na najwyższym szczeblu. Zdanie to, wypowiedziane przez sekretarza stanu USA — Dulles, na wstępie konferencji prasowej wzbudziło w świecie politycznym, i nie tylko politycznym, nowe nadzieje na szybsze osiągnięcie porozumienia w sprawie bezpośrednich rozmów między przywódcami Wschodu i Zachodu. Nie oznacza to wcale, że USA rezygnują tym samym całkowicie z wszelkich warunków wstępnych na drodze do przygotowania takiej konferencji. Dulles wyraźnie zaznaczył, że USA zgadzają się na pracę przygotowawczą wszelkiego typu, chcąc w ten sposób osiągnąć zapewnienie powodzenia przyszłej konferencji.

Można przypuszczać, że ten nagły zwrot w poglądach politycznych Dullesa spowodowany został przede wszystkim naciskiem wywieranym na Stany Zjednoczone przez europejskich członków Paktu Północno-Atlantyckiego. Wiadomo, że nacisk opinii publicznej w krajach Europy, pragnącej odprężenia w stosunkach międzynarodowych, jest znacznie większy niż w USA. Rządy zachodnioeuropejskie znajdują się pod ciągłą presją tej opinii, której głos znacznie dzisiaj waży w każdym z państw. Nie bez znaczenia jest też fakt, że większość rządów zachodnioeuropejskich zainteresowana jest w doprowadzeniu do pewnego odprężenia w stosunkach międzynarodowych z przyczyn gospodarczych; redukcja wydatków zbrojennych pozwoliłaby tym rządów zająć się w większym stopniu rozwojem zaniedbanych dziedzin gospodarki. To zaś z kolei pomogłoby w pewnym stopniu wyzwoleć się europejskim sojusznikom USA spod wpływów zaoceanicznego mocarstwa.

Stąd dotychczas występująca różnica między poglądami np. W. Brytanii i innych państw europejskich — z jednej strony, a poglądami Stanów Zjednoczonych — z drugiej na celowe podjęcie rozmów Wschód — Zachód.

Zmiana stanowiska USA w tej sprawie, wyrażona ustami Dullesa uważana może być nie tylko jako taktyczny zwrot w stosunku do nieprzychylnie Dullesowi opinii amerykańskiej, ale także za krok naprzód, za posunięcie, które usuwa jedną z poważnych przeszkód (warunek odbycia najpierw konferencji min. spraw zagranicznych) na drodze do spotkania szefów rządów.

T. K.

Wojna algijska rozszerza się?

Tunezyjska wioska Sakiet-Sidi-Jusuf została poddana ostrzemu, półgodzinnemu prawemu bombardowaniu przez 25 samolotów francuskich.

Bez względu na to, co stało się powodem bombowego ataku na te rytoryum państwa, które nie znajdowało się w stanie wojny z Francją i bez względu na to, kto za ten czyn ponosi odpowiedzialność — sprawa nie jest bowiem wyjaśniona, czy był to niepożądany wyskok indywidualny, czy rozkaz do wództwa, czy też decyzja rządu — konsekwencje polityczne są bardzo poważne i obejmują zarówno dziedzinę francuskiej polityki zagranicznej jak i wewnętrznej.

Incydent tunezyjski — podkreśla prasa brytyjska — może zaszkodzić interesom Zachodu na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej. Dotychczasowa polityka algijska Francji nie ułatwiała za chodowi sytuacji, a ostatnie wydarzenia mogą ją tylko pogorszyć, tym bardziej, że przyszły w okresie wzmożenia nastrojów nacjonalistycznych w całym świecie arabskim, poruszonej proklamacją Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

W związku z tymi nastrojami wiadomość o incydencie w Sakiet-Sidi-Jusuf wywołała w kołach politycznych Waszyngtonu duże zaniepokojenie. Opinia arabska zarzuca Stanom Zjednoczonym popieranie Francji, a prezydent Bourguiba oświadczył wprost, że nadszedł już czas, by „Amerykanie pomyśleli o znalezieniu wyjścia z obecnego impasu”.

Decyzja zbombardowania Sakiet miała na celu złamanie oporu powstańców algijskich. Lecz skutek jest wprost przeciwny. Sprawa algijska zaangażowała, a Francja znalazła się w izolacji. Raz jeszcze pokazało się, że rozwiązanie algijskiego problemu nie leży na drodze aktów wojennych. Dotychczasowa polityka francuska prowadzi do utraty Algieru, a razem z nim całej Afryki Północnej, co zmierza z kolei do politycznej i gospodarczej katastrofy Francji, do znacznie tragiczniejszego, niż w Indochinach — Dien Bien Fu.

T. R.

Głęboko zaniepokojony Eisenhower pociesza Amerykanów

USA u progu depresji gospodarczej

WASZYNGTON (PAP)

Prezydent Eisenhower ogłosił w środę sprawozdanie o sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych. W sprawozdaniu tym daje on wyraz „głębokiemu zaniepokojeniu” z powodu wzrastającego bezrobocia i pogarszania się koniunktury ekonomicznej.

Prezydent wyraża jednak nadzieję, że sytuacja się poprawi, i podkreśla, iż według posiadanych przez rząd danych poprawa ta powinna się zacząć już w marcu br.

Eisenhower stwierdza, że liczba zarejestrowanych w styczniu bież. roku bezrobotnych wykazuje, iż spadek koniunktury jest poważniejszy niż to się zazwyczaj zdarza w tej porze roku. Sytuacja ta jest przedmiotem głębokiej troski rządu, i dlatego władze podjęły już lub zamierzają podjąć w najbliższej przyszłości szereg kroków, aby zaradzić złu.

Prezydent Eisenhower wymienił m.in. następujące posunięcia rządu, mające spowodować poprawę koniunktury: 1) potaniecie kredytu, 2) pomoc finansowa w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, 3) znaczne zwiększenie kre-

dytów na budowę dróg, 4) rozwój innych robót publicznych.

Prezydent dodał, że pewne ożywienie w dziedzinie gospodarczej powinny też spowodować zamówienia wojenne rządu.

WASZYNGTON (PAP)

W dniu 11 bm. ministerstwo handlu USA ogłosiło sprawozdanie stwierdzające, że liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wzrosła do 4.494 tysięcy i osiągnęła najwyższy od lutego 1950 r. poziom. Według przewidywań ministra handlu — Weeksa, liczba bezrobotnych przekroczy jeszcze w lutym br. 5 milionów osób.

WASZYNGTON (PAP)

Korespondent PAP donosi, że komunikat ministerstwa handlu USA o gwałtownym wzroście bezrobocia wywołał poważne zaniepokojenie w Stanach Zjednoczonych. Po raz pierwszy komentatorzy radiowi zaczęli używać określenia „depresja gospodarcza” zamiast popularnego dotychczas określenia „recesja”.

Zapowiedziany przez prezydenta Eisenhowera program robót publicznych spotkał się

z krytyką, że jest zbyt mały i spóźniony.

NOWY JORK (PAP)

Jak wynika z doniesień prasy, niektórzy ekonomiści amerykańscy nie podzielają optymizmu rządu i nie wierzą w zapowiedź prezydenta Eisenhowera, że sytuacja gospodarcza zacznie ulegać poprawie już w marcu br.

W sobotę pogrzeb Marcela Cachin

PARYŻ (PAP)

Paryski korespondent PAP donosi:

Pogrzeb Marcela Cachin odbędzie się w sobotę, 15 lutego. Orszak żałobny wyruszy przed gmach „l'Humanité”, gdzie od piątku wystawione będą zwłoki Zmarłego. Pochód z trumną Marcela Cachin przejdzie przez Wielkie Bulwary, Plac Republiki, Plac Bastylli, kierując się na cmentarz Père-Lachaise.

Chwilowo zwłoki zmarłego spoczywają w jego mieszka-

Prezydent Bourguiba żąda wycofania wojsk francuskich z Tunisu

PARYŻ (PAP)

W przemówieniu wygłoszonym w czwartek prezydent Tunisu, Habib Bourguiba, podkreślił zdecydowane stanowisko jakie kraj jego zajmuje w konflikcie z Francją.

Stwierdził on, że każdy ewentualny atak ze strony wojsk francuskich znajdujących się na terytorium tunezyjskim będzie odparty przez sily zbrojne Tunisu. Bourguiba dodał, że będzie w razie potrzeby osobiście kierował tą walką, w której weźmie udział cały naród tunezyjski.



Prezydent Tunisu — Bourguiba

Prezydent Tunisu wyjaśnił w końcowej części przemówienia, że nie traci nadziei, iż „we Francji zwycięży rozważa”, co umożliwiłoby podjęcie rozmów między obu krajami. Tunisi jest — jak to z naciskiem stwierdził Bourguiba — gotów do podjęcia tych rozmów, jednakże pod jednym warunkiem: wycofania przez Francję swych wojsk z terytorium tunezyjskiego.

W Tunisie opublikowano w czwartek komunikat sekretariatu stanu do spraw zagranicznych. Komunikat stwierdza, że szef stałej delegacji tunezyjskiej w ONZ został upoważniony do przedstawienia Radzie Bezpieczeństwa zarządzeń wydanych przez rząd Tunisu w związku z wydarzeniami w Sakiet-Sidi-Jusuf i podanych do wiadomości francuskiego chargé d'affaires w Tunisie w dniu 8 lutego.

Wymienione w komunikacie zarządzenia dotyczą zakazu wszelkiego ruchu francuskich oddziałów wojskowych znajdujących się w Tunisie, wpływania do portów jednostek francuskiej marynarki wojennej, nadsyłania posiłków wojskowych z Francji drogą morską i lotniczą oraz przelotów samolotów francuskich nad terytorium Tunisu.

Doniosła inicjatywa Prezydium WRN w Poznaniu

(Dokończenie ze str. 1)

powiatu. Wynikać ona powinna głównie z miejscowych warunków — demograficznych, gospodarczych, surowcowych itp. A przecież dotychczas niejedno prezydium rady nie wie, co posiada.

Prezydium WRN stoi na stanowisku — niewątpliwie słusznym — że dokonanie pełnego rozpoznania terenu i inwentaryzacji na przykład placówek zdrowia, urządzeń kulturalnych itp., jest obowiązkiem wchodzącym w zakres działania zarządów i wydziałów prezydiów rad; obowiązkiem zaniedbanym w ubiegłych latach. Zaniedbania te obecnie muszą być odrobione, w dużym stopniu już w bieżącym roku, aby plan wojewódzki na rok 1959 mógł w pewnej mierze oprzeć na bardziej konkretnych danych i tym samym uczynić go jeszcze bardziej realnym.

Poznamy nasze miasta i powiaty

13 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Koordynacji Gospodarczo-Przemysłowej, która ma za zadanie zorganizowanie wspólnych prac i ich prowadzenie. Równocześnie powołane zostaną analogiczne komisje w powiatach. W najbliższym czasie Prezydium WRN zorganizuje przy współpracy przedstawicieli nauki wykłady dla działaczy społecznych w ośrodkach miejskich i powiatowych; wykłady te mają na celu zapoznanie przedstawicieli rad i organizacji społecznych z historią, społecznym i gospodarczym rozwojem regionu, powiatu, jego tradycjami i możliwościami (materiały ten zebrany i opracowany — zostanie wydany drukiem). Stowem idzie o to, aby zainteresować losem miasteczek i powiatów — wszystkich obywateli dobrej woli, pragnących współdziałać w układaniu własnego planu rozwoju rodzimej ziemi.

Prezydium WRN, które w oparciu o nową ustawę o radach narodowych uzyskało pełne prawo koordynacji działalności nie podporządkowanych sobie instytucji państwowych — wchodzi z nimi w kontakt, aby i z tej strony uzyskać niezbędne materiały. Materiały te dotyczą np. inwentaryzacji urządzeń kolei i zamierzeń tego resortu, energetyki, lasów państwowych

itp. — są nieodzowne władzom wojewódzkim dla opracowania jednolitej koncepcji rozwoju Wielkopolski.

Pomogą naukowcy i wojsko

Nie ulega wątpliwości, że te poważne zamierzenia wymagają współdziałania nauki; Poznańskie ośrodki naukowe — stwierdził przewodniczący Szczerba — wykazują dużą życzliwość w tym zakresie. Współpracę Wojewódzkiemu Zarządowi Architektoniczno-Budowlanemu, któremu przypadnie w szeroko zakrojonej akcji opracowywania planów kierownicza rola — zapewniło już wojsko. Dzięki przychylności pociągnął gen. Spychalskiego — dwa razy w miesiącu dwa helikoptery (lub samoloty) dokonywać będą zdjęć lotniczych miast czy rejonów nie posiadających planów urbanistycznych.

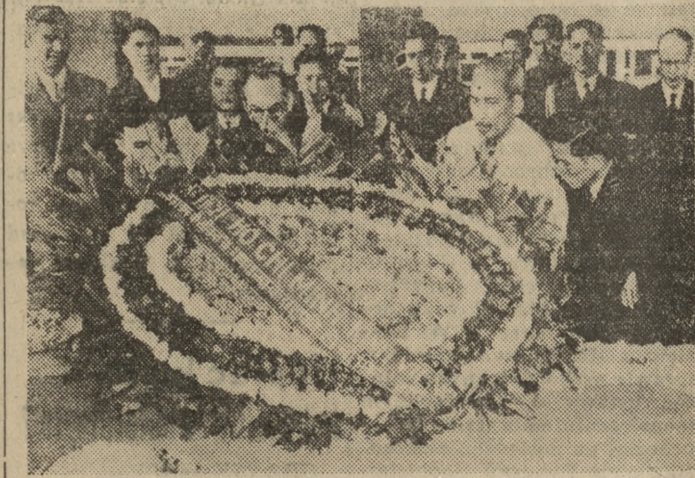
Przewidując niemałe trudności w realizacji tych zamierzeń — Prezydium WRN w swym ośrodku w Jankowicach przeprowadzi specjalne szkolenie pracowników prezydiów. Jednak sam aparat rad wraz z radnymi — nie zdziwili wiele, jeśli nie pobudzimy szerokiej inicjatywy społecznej. Otwiera się tu wielkie pole do działania, zwłaszcza dla komitetów Frontu Jedności Narodu i organizacji młodzieżowych.

Nie ulega wątpliwości, że inicjatywa Prezydium WRN w Poznaniu zmierza w kierunku umocnienia przodującej, gospodarskiej roli Wielkopolski w kraju. Wydaje się nam, że inicjatywa opracowania planów rozwoju gospodarczego dla powiatów i planów zagospodarowania przestrzennego — nie jest tylko sprawą województwa poznańskiego. Jesteśmy przekonani, iż tego rodzaju działaniem objęta być musi cała Polska. (pż)

Bezrobocie w kraju „cudu gospodarczego”

HAMBURG (ZAP)

Na początku bieżącego roku tylko dwa (na dziesięć) kraje związkowe NRF zanotowały pełen stan zatrudnienia. W pozostałych krajach — związkowych — liczba bezrobotnych wzrosła do 1,2 miliona. Przeciwnie bezrobotnych dla przeciętną bezrobotnych dla całego terenu NRF (bez Saary) wynosiła w dniu 31. XII. 1957 r. — 6,3 proc. ludności.



Prezydent Demokratycznej Republiki Wietnamu w Indiach. Na zdjęciu: prezydent Ho Chi Minh składa wieniec w Radę, gdzie spoczywają prochy Mahatmy Gandhiego.

Fot. — CAF

Wyzwanie rzucone Gaitskellowi

Nowe ugrupowanie brytyjskich labourystów

LONDYN (PAP)

W środę wieczorem w Londynie nie podano oficjalnie do wiadomości o utworzeniu nowego ugrupowania partii labourystowskiej pn. „O Związek Socjalizmu”. W skład ugrupowania weszli m.in. następujący członkowie parlamentu: H. Davis, F. Messer, I. Mikardo, S. Silverman, S. Swinger, K. Zilliacus i inni wybitni działacze partii labourystowskiej.

Według doniesień prasy londyńskiej, nowe ugrupowanie Labour Party zmierza do zjednoczenia wszystkich sił lewicowych wyrażających niezadowolenie z polityki oficjalnego kierownictwa partii. Komentator dziennika „Daily Mail” — Walter Terry, widzi w utworzeniu ugrupowania „otwarte wyzwanie rzucone Gaitskellowi”. Jego zdaniem ugrupowanie „O Związek Socjalizmu” kładzie kres nie trwało rozjemowi między Gaitskellem a lewym skrzydłem partii.



EISENHOWER

DO PREMIERA NEHRU

Stali przedstawiciele Stanów Zjednoczonych w ONZ — Henry C. Lodge, wręczył w czwartek premierowi Indii — Nehru, list od prezydenta Eisenhowera.

ZMARŁ GEORGES ROUAULT

W czwartek zmarł w Paryżu wybitny malarz francuski — Georges Rouault (ur. w 1871 r.). Był on czołowym przedstawicielem wizmu, twórcą szeregu obrazów o treści religijnej.

RAAB ZAPROSZONY DO USA

Prezydent Eisenhower przesłał kanclerzowi Austrii — Juliusowi Raabowi, zaproszenie do złożenia oficjalnej wizyty w Stanach Zjednoczonych. Raab uda się do USA prawdopodobnie w maju br.

LUDNOŚĆ AUSTRII

Według danych centralnego urzędu statystycznego w Wiedniu, liczba ludności Austrii osiągnęła 7 milionów.

PROBNY LOT TU-104

Na trasie Praga — Paryż odbył się próbny lot czeskosłowackiego samolotu „TU-104”. Samolot ten w przyszłości obsługiwać będzie regularnie komunikację powiatową na tej trasie.

KATASTROFA SAMOLOTU BUNDESWEHRY

W pobliżu Waldbreitbach w powiecie Neuwied (palatynat reński) runął na ziemię samolot wojskowy Bundeswehry. Dwóch spośród 4 pasażerów, poniosło śmierć na miejscu, dwaj pozostali są ciężko ranni.

"Gazeta Poznańska"

Sprawa ewentualnego zlokalizowania rafinerii ropy naftowej w Koninie i związanego z tym problemu zanieczyszczenia ściekami wód Warty — znalazła swoje odbicie również na łamach organu KW PZPR. Głos zabrał inż. Kruszona, dyrektor Wodociągów poznańskich, wskazując, że gospodarka wodna jest jedną z niezwykle zaniedbanych dziedzin w naszym kraju; na potwierdzenie tej tezy autor przytacza dane, dotyczące potrzeb w tym zakresie na najbliższych lat 15. Oplewają one na około 85 miliardów złotych (plan PAN). Inż. K. dla wyeliminowania niebezpieczeństwa uczynienia wód Warty niezdarnymi do picia proponuje: zlokalizowanie planowanej rafinerii nad morzem, zaś rozwiązanie problemu nadmiaru rąk do pracy w drodze rozwijania przemysłu budowlanego, maszynowego i rolnictwa. Ew. inż. K. widzi potrzebę wyasygnowania na budowę nowych wodociągów w Poznaniu 700 milionów złotych.

Również mgr inż. Grodzki zabrał na łamach „GP” głos w sprawie rafinerii i fenolowych ścieków. Autor wywodzi, że ścieki — pod warunkiem równoległego budowania wraz z rafinerią zbiornika wodnego w Działoszynie — nie będą dla Poznania groźne. Odpowiednio oczyszczone i rozcieńczone, zdaniem inż. G., nie będą wpływały ujemnie na wodę pitną w Poznaniu. Niestety, trzeba stwierdzić, że wprowadzie artykuł inż. Grodzkiego napisany jest w tonie bardziej spokojnym od omawianego powyżej — ale jest mniej przekonujący... A może po prostu mniej liczący się z tradycyjnym u nas „jakoś to będzie”, przed którym właśnie ostrzegają krytyczne głosy. (Por. stanowisko Ministerstwa na stronie 4.)

„Tygodnik Zachodni”

Ekspansja „TZ” — trwa! W podtytułach pisma pojawił się dalszy dopisek: „Koszalin”. Równocześnie pismo zawiera szeroki wachlarz materiałów publicystycznych i reportaży z Bydgoszczy, Gdańska i Koszalina.

Piszacemu te słowa wydał się godny uwagi felieton Bogusława Koguta „O kaliskiej Alma Mater”. Autor snuje rozważania związane z nadchodzącym 1800-leciem Calisii, najstarszego miasta polskiej ziemi. Wskazując, iż w kraju naszym jest kilka wielkich miast, potem „długo, długo nie”, a potem dopiero „ida” ośrodek średnie, 70—50-tysięczne, w których na ogół życie jest wegetacją — B. Kogut proponuje uczczenie staruszek — Calisii, utworzeniem w tym mieście wyższej uczelni.

Autor nagromadził niemałą porcję argumentów rzeczowych i emocjonalnych, które czynią wizję kaliskiej Alma Mater na prawdę urzekającą. Przekonywająca jest zwłaszcza ta, że nie ma sensu centralizować w paru ośrodkach całego życia administracyjnego i kulturalnego. W rzeczy samej w Niemczech liczne wyższe uczelnie działają (nie najgorzej!) w miastach tak zwanych średnich. Jeden tylko skłopot widzę w pięknym projekcie posia okręgu Konin; ten mianowicie (pomijając kwestie natury finansowej), że w kraju mamy w tej chwili, o czym się raczej nie mówi, sporo wyższych uczelni, z których parę — i to przeto — być wstydliwie przemilczane — jest na poziomie „lepszych” liceów...

Wszakże jeśli Bogusław Kogut zdoła przekonać o swych (i na pewno kaliszczan) racjach min. Ziolkiewskiego i kogo tam jeszcze — zaskarbi sobie dożgonną wdzięczność miasta o wielkich ambicjach.

Opr.: PZ

ZASTRZYKI PRZECIWKO NIEUCTWU

Istniała przed wojną kategoria ludzi, którzy nie mogli zdobywać wiedzy, bo nie mieli za co. Dziś mimo stworzenia możliwości do kształcenia znowu pewna kategoria obywateli mówi „nie” z powodu braku... chęci i że to się nie... opłaca. Ci obywatele są w zasadzie kandydatami na analfabetów, w szerszym tego słowa znaczeniu.

Spotyka się zatem jednostki, które ignorują potrzebę pogłębiania swych wiadomości, upodobań estetycznych, kultury albo tej potrzeby nie odczuwają, po prostu kosztują.

Ale cóż się stanie, gdy nasz bohater — ignorant zaoszczędzi nieco pieniędzy bądź wygra w „Koziołkach” i kupi sobie telewizor, motor lub gdy zmuszony jest sięgnąć po obojętną lekturę fachową, czy dla przyjemności lub ze snobizmu, po tygodniki i pisma zagraniczne?

Teraz zaczyna się kłopoty. Okazuje się bowiem, że jest on tak zastawiony w rozwoju intelektualnym i kulturalnym, że niewiele z tego wszystkiego, co widzi „przez lufcik” rozumie, ponieważ w czasie, gdy inni uczyli się, bądź w jakimś sposobie interesowali sztuką, nauką czy techniką, on grał w „66”, spędzał czas przy sprosnych kawałach, ploteczkach i wódce, albo gnuśniał.

Jeżeli kandydat na „analfabeta” ma odrobinę sił witalnych, obudzi się w nim ciekawość. Zacznie on zatem dokładniej studiować prasę codzienną, sięgnie być może po tygodnik kulturalno-społeczny, książkę, encyklopedię, zastanowi się nad życiem po obojętności, poważnym filmu. Słowem telewizor — by nie pozostać tylko grającym pudełkiem — zmusi naszego znajomego do nauki. Podarujemy mu z kolei motocykl.

Przecież, żeby przejechać się z Wildy do Puszczykowa trzeba umieć to zrobić, znać motor i jego wszystkie tajemnice. I w tym wypadku głód wiedzy chyba zwycięży, a nasz zany kandydat na gnuśnego prostaczka weźmie się do wertowania literatury technicznej, zapisze się na kurs. Jeżeli zaś chodzi o pismo ilustrowane z USA czy Francji, na pewno spyta o samouczek angielskiego czy francuskiego, bądź rozejrzy się za jakimś nauczycielem języków obcych.

Co za optymistyczne przypuszczenia, prawda? Przypomnę teraz, że poza prasą, radiem, teatrami, książką itp., itp. działają jeszcze inne instytucje, których zadaniem jest rozwój oświaty i kultury wśród dorosłych. Za-

...toczył się ostatnio przed Sądem Powiatowym dla m. Poznania. Na ławie oskarżonych zasiadł Czesław Dąbrowski, bez stałego miejsca zamieszkania, oskarżony o to, że tytułem zaliczki na kupno samochodu „Ford-Super 6” wyłudził od Wacława N. 10 tys. zł i zegarek, chociaż auta nie posiadał.

Przewód sądowy wykazał, że zarzut jest prawdziwy. Ale na tym nie koniec. Świadek Ch. wyjaśnił, że oskarżonego, któremu pożyczka 20 tys. zł („na wieczne oddanie”), znała pod nazwiskiem Dąbrowski. Po tych zeznaniach oskarżony oświadczył, że w razie przesłuchiwania dalszych świadków... opuści salę rozpraw. Ponieważ chciał ten zamiar zrealizować, przewodniczący Trybunału zarządził wyprowadzenie go z sali. Po krótkiej przerwie wznowiono proces. Przed sądem stanęła 29-letnia Helena Dąbrowska i zeznała: „Związek małżeński zawarłam w maju 1956 r. W oskarżonym rozpoznałem człowieka, który był moim mężem”. 32-letnia Eugenia Dąbrowska i 24-letnia Mirosława Dąbrowska również stwierdziły, że zawierały z oskarżonym związek małżeński. Oskarżony kategorycznie zaprzeczył tym wyjaśnieniom. Sad skazał Dąbrowskiego vel Dąbrowskiego za wyłudzenie pieniędzy na 10 miesięcy więzienia. Sprawa poligamii będzie rozpatrywana osobno. (ak)

Z sali sądowej

Niecodzienny proces...

W związku z wydaniem wyroku skazującego na karę śmierci Czesława Turowskiego, Sad Wojewódzki, z urzędu, wystawia wyrok aktę sprawy do Generalnej Prokuratury. Stamtąd po zaopiniowaniu trafiła ona do Rady Państwa, która może skorzystać z przysługującego jej prawa łaski.

AKTA SPRAWY TUROWSKIEGO

ZOSTAŁA PRZEKAZANA RADZIE PAŃSTWA

W wiosennych Targach Poznańskich liczy udział biorą przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Przemysłu Spożywczego. Między innymi Przemysł Koncentratów Spożywczych wystawi różne produkty ułatwiające kobietom prowadzenie gospodarstwa domowego.

CAF — Fot. Gładza

danie to spełnia Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. Podobny program działalności zakreśliło sobie Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego.

TWP posiada już niemałe powojenne doświadczenie w tej dziedzinie. Obecnie działalność Towarzystwa wypływa raczej z zamówienia czy zapotrzebowania społecznego; nie ogranicza się, jak to było w minionym okresie, do planowania zza biurka, narzucenia społeczeństwu odczytów — i z tego też powodu przez nie ignorowanych. Dzisiaj, prócz odczytów, TWP powołało do życia Uniwersytet Powszechny, obejmujący takie np. przedmioty, jak historia literatury polskiej, niemieckiej i francuskiej, technika, prawo, ekonomia, historia sztuki. Szkoda tylko, że frekwencja jest na razie słaba, być może z jednej strony ze względu na zbyt małą propagandę Uniwersytetu, po wtóre z uwagi na obojętność kandydatów do nauki. Ogromnym powodzeniem natomiast cieszą się tzw. uniwersytety dla rodziców, na których słuchacze zapoznają się m. in. z osiągnięciami współczesnej pedagogiki, zagadnieniami medycznymi. Podobną frekwencję mają kursy języków obcych, w Poznaniu około 800 osób korzysta z nauki francuskiego, angielskiego i niemieckiego.

Organizatorzy Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, którego — jak wiadomo — Zarząd Główny znajduje się w Poznaniu, wyszli z założenia, że zdobyta przez słuchaczy-robotników wiedza musi się w jakiś sposób opłacać. Absolwenci Uniwersytetu mają

więc otrzymywać dyplomy a także moralne prawo do awansu. Nie od rzeczy będzie zanotować, że TUR boryka się z kłopotami finansowymi a także innymi, natury organizacyjnej. Z tych względów, jak i z pokrewieństwa działalności, powstaje pytanie, czy nie należałoby dla dobra sprawy, to znaczy w imię intensyfikacji działalności oświatowej i nadania jej jednolitego kierunku połączyć TWP z TUR, a w ramach Towarzystwa Wiedzy Powszechnej stworzyć sekcję dla spraw robotniczych? Podobno kwestia ta ma być wkrótce przedmiotem dyskusji na najwyższym szczeblu.

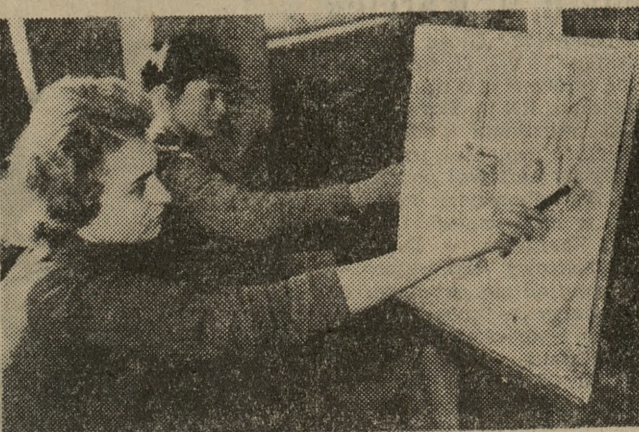
Drugim, również dyskusyjnym, problemem wydaje się być konieczność uatrakcyjnienia form pracy TWP. Myślę, że dotychczas działalność Towarzystwa jest zbyt mało reklamowana w społeczeństwie, stąd nie trafia do umysłu obywatela. Czyby na przykład nie wprowadzić nagród dla najpilniejszych i legitymujących się najlepszymi postępami w nauce w postaci np. bezpłatnych wycieczek po kraju i zagranicę?

Przed dorosłym obywatelem stoją dziś otworem wrota do szumu wiedzy. Tylko niewielu zatwardziałych ignorantów oświaty i nauki odrzuca tę ofertę, uzasadniając swój krok tym np., że jest ona wymysłem... propagandy.

Jeżeli zaś chodzi o rozwój kulturalny społeczeństwa w ogóle, w dalszej przyszłości — to najwięcej ma do powiedzenia — rzecz jasna — szkoła.

Czesław MICHNIAK

Jubileusz kuźni sztuki, wiedzy i charakteru



„W pracowni”

Fot.: E. Kitzmann

Piękno 10-lecie Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Poznaniu nie polega tylko na dacie z kalendarza: sobotnie, dzisiejsze święto tej uczelni to — bez emfazy — triumf jej dotychczasowej działalności. Dowodów jest aż nad to; przeglądając annały szkoły pełne zapisków, zdjęć, kronikarskich notatek — ma się przed sobą obraz powojennego okresu, ma się literaturę...

Powróćmy tedy do tych lat, kiedy to z ruin i zgłiszcz poczęliśmy wznosić dom nasz — nasz kraj. I oto wznosi się dzisiejszy Jubilat — Liceum, które istotnie jest kuźnią... charakteru. Bo od tego wypada tu zacząć; rzecz prosta, iż kształcenie młodzieży, że tak to określimy, w sensie licealnym, rozbudzanie i krzewienie

talentów artystycznych — rzecz prosta, to sprawy najpierwsze. Ale kształtowanie charakteru, trzebieenie tego co złe, pielęgnowanie dobra, oto jeszcze jedno z zadań Szkoły-Jubilatki, która wychowała już dużo ludzi na pewno swej uczelni nie przynoszących ujemy. Prawdą jest, że 80 procent absolwentów Liceum idzie dalej drogą studiów wyższych, jeśli chodzi o plastykę; co zatem z resztą absolwentów?

I tu może tkwi rzecz niemię ważna, niż kształcenie przyszłych plastyków. Okazuje się o to, że „owa reszta” to w jednym wypadku oficer MO, w innym zawiadowca stacji kolejowej, jeszcze w innym instruktor wikliniarstwa; z naszych wychowanków rekrutują się kreślarze, nauczyciele rysunku, dekoratorzy, kierownicy świetlic...

Wniosek z tego wylania się prosty: ci którzy nie poświęcili się dalszym studiom plastycznym, a zajęli inne pozycje w pracy dnia codziennego, działają twórczo na swe otoczenie, pobudzają je do rozszerzania zainteresowań kulturą w ogóle, sztuką w szczególności, każdy z tej jakże cennej reszty wychowanków szkoły to prawdziwy ambasador i piewca plastyki, to profesor sui generis. Owocem pracy tych ludzi na tej właśnie niwie być może nie są jeszcze ogólnie widoczne, ale, dalibóg, długo na nie czekać nie będziemy. Działanie tych sławców poznawania piękna, odróżniania sztuki od bohomyza, „zrobi swoje”. A swoje to co innego Dürer, a co innego Cranach, że Manet to Francuz a Picasso urodził się w Hiszpanii, że pomnik Adama Mickiewicza w Poznaniu (pierwszy w świecie) był dłuta Oleszczyńskiego, a w Paryżu znów dłuta Bourdelle'a... Po co mnożyć te fakty... Jasne przecież, że zadaniem szkół artystycznych jest nie tylko przygotowanie młodego człowieka do artystycznego zawodu, ale i do artystycznego posłannictwa w społeczeństwie, które — niestety, skutek wojny — na wiele spraw ma jeszcze przymknięte powieki.

Tak się też zbiegło, że z Jubileuszem święcą dziś swe 10-lecie (właściwie 11-lecie) dyrektor Liceum prof. Kurzyński i profesorowie Gołębiowski i Tatarkiewicz.

Nie od rzeczy będzie nadmienić tu, że przeniesienie Liceum — po Październiku — do gmachu szkolnego przy Głogowskiej pozwoliło dyrekcji, pedagogom i młodzieży szczególnie — odetchnąć szerzej, nabrać sił. Barak na Mylniej, w którym mieściła się, nie — gnieździła szkoła, urągał wszelkim najprostszym wymogom (stąd Jubileusz „spóźniony o rok”).

Niechaj więc w nowych warunkach praca Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Poznaniu rozwija się dalej jak najlepiej, niechaj w dalszym ciągu kształci ludzi, którzy działają zbierając laury nie tylko w kraju. O znanych już w Europie poznańskich plastykach, w tym wychowankach Szkoły-Jubilatki, pisać będziemy niebawem.

Dzisiaj przekazujemy Jej serdeczne życzenia.

t. h. n.

Co zobaczymy na Poznańskich Targach Krajowych?

W Poznaniu trwają przygotowania do marcowych Targów Krajowych, których głównym celem jest nawiązanie bardziej bezpośrednich kontaktów pomiędzy producentami i placówkami handlowymi, dla lepszego przystosowania produkcji do potrzeb rynku.

Jak wiadomo, dotychczasowe oddziaływanie handlu i przemysłu na produkcję jest niedostateczne, o czym świadczą brak wielu artykułów. Przyczyny tych braków są oczywiście różne, ale najczęściej powodują je ograniczone możliwości przemysłu, niedostateczne rozeznanie przez producentów potrzeb rynku, uchyłanie się wielu zakładów od wytwarzania artykułów bardziej pracochłonnych, nie przysparzają przemysłowi odpowiednich efektów.

Stale rosnący popyt na praktyki, lodówki, odkurzacze, uniwersalne maszyny do szycia, czy urządzenia ułatwiające wykonanie różnych prac domowych wskazuje, że rozszerzenie tej produkcji powinno być jednym z głównych zadań zarówno przemysłu kłusowego i terenowego, jak i spółdzielczości pracy. Z drugiej strony wiadomo, że centralne handlowe nie zawsze są zorientowane w produkcji i nie odbierają od wytwórców artykułów potrzebnych w danych rejonach.

Tak więc Targi zapoznają przedstawicieli handlu z całym wachlarzem produkowanych artykułów i umożliwiają wybór najodpowiedniejszych spośród nich, mających w danym rejonie największą odbiorców. Poza artykułami de-

ficytowymi, jak czekolada i galanteria czekoladowa, przy których transakcje muszą być zawierane według pewnej rejonyzacji, każdy przedstawiciel handlowy będzie mógł wybrać na Targach dostawców i zamówić u nich artykuły. Takie zamówienia i wymiana poglądów na temat jakości produktów i opakowań orientują przemysł o zapotrzebowaniu rynku na asortymenty, rodzaje materiałów, kolorów, deseni i ułatwiają bardziej prawidłowe ustalenie profilu produkcyjnego. Tym bardziej, że przeprowadzi się ankiety wśród zwiedzających na temat jakości produkcji oraz zorganizuje wystawę najnowszych wzorów opakowań zagranicznych i krajowych.

Obecnie zamknięto już listę zgłoszeń uczestników na Targi, przygotowuje się stoiska dla poszczególnych wystawców.

W Hali nr 10 zaprezentują wachlarz swej wytwórczości zakłady przemysłu spożywczego, które zorganizują także degustacje pewnych produktów. Targi artykułów spożywczych odbyły się swego czasu w kraju i doprowadziły do zawarcia transakcji, korzystnych dla obydwu stron. Na obecnych zaprezentowane będą również przetwory owocowo-warzywne, mleczarskie, rybne, koncentraty spożywcze, nowe gatunki piwa itd. W tej samej hali na

plętrze zobaczymy produkty przemysłu tytoniowego, papierniczego, zielarskiego, artykuły importowane, rzemieślnicze wyroby ze srebra i artykuły rozprowadzane przez „ARGED”. W pobliskim pawilonie Poznańskie Zakłady Przemysłu Piernicznego urządził pokaz cukierniczy, który na pewno zainteresuje zwiedzających i pobudzi ich apetyty.

Hala nr 9 przeznaczona jest głównie na artykuły przemysłu tekstylnego, gumowego, metalowego, kosmetycznego, urządzenia sklepowe, większe stoiska dla spółdzielczości pracy, prywatnej wytwórczości i rzemiosła. W pozostałych halach wystawiane będą m. in.: meble, maszyny rolnicze i inne urządzenia. I tak Centralny Zarząd Zaopatrzenia Handlu reprezentuje nowoczesne urządzenia i sprzęt sklepowy, zapoznajac równocześnie ze sposobem jego zastosowania. Będzie to pożyteczna impreza, zmierzająca do podniesienia poziomu i techniki naszego handlu. Kierunek przyszłej produkcji mebli przemysłu państwowego, spółdzielczości i rzemiosła, reprezentuje organizacja na w okresie Targów wystawa z udziałem Instytutu Wzornictwa Przemysłowego. W okresie trwania Targów czynna będzie Komisja Cen, dla szybkiego zatwierdzenia stawek na nowo wyprodukowane towary.

W Targach Krajowych wystawi swą produkcję 19 spółdzielni pracy z woj. poznańskiego, przeważnie z branży chemicznej i metalowej. M. in. Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Metalowców w Poznaniu wystawi: żyrandole i zabawki, a więc tramwaje, samochody, kolejki górskie, telefony. Spółdzielnia Chemiczno-Drogistowska w Poznaniu reprezentuje na Targach różne artykuły z tworzyw sztucznych, które zaczęła wytwarzać w ostatnim okresie w coraz większych ilościach. Wielobranżowa Chalupnicza Spółdzielnia Pracy „Moda” zaprezentuje m. in.: kamizelki turystyczne i fartuchy ochronne dla motocyklistów oraz peleryny dla rowerzystów.

Jako wystawcy występować będą również na Targach organizacje handlowe. Zaoferują one najważniejsze nadwyżki artykułów — na które nie ma zbytu na własnym terenie.

Tak więc Targi Krajowe przyczynią się do zacieśnienia kontaktów pomiędzy wytwórcami i handlem i ułatwią drobnym zakładom przemysłowym, rozproszonym na terenie kraju, wprowadzenie do produkcji nowych asortymentów, względnie ulepszenie dotychczas wytwarzanych.



W wiosennych Targach Poznańskich liczy udział biorą przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Przemysłu Spożywczego. Między innymi Przemysł Koncentratów Spożywczych wystawi różne produkty ułatwiające kobietom prowadzenie gospodarstwa domowego.

CAF — Fot. Gładza

MINISTERSTWO TWIERDZI: »Nie ma groźby fenolu w Warcie«

W numerze „Głosu Wielkopolskiego” z 2/3. II. br. ukazała się informacja o posiedzeniu Prezydium RN m. Poznania na temat zagrożenia wód Warty fenolem z projektowanej rafinerii ropy naftowej pod Koninem. W odpowiedzi otrzymaliśmy z Ministerstwa Górnictwa i Energetyki — Departament Naftowy list, który — wstrzymując się chwilowo od komentarzy — przedrukujemy w całości:

W Waszym dzienniku nr 28 z 2/3. II. 1958 ukazał się artykuł pt. „Niebezpieczeństwo fenolu”, który w specyficzny sposób naświetla możliwość zanieczyszczenia wód Warty przez ścieki mającej być budowanej rafinerii w Koninie. Pozwalamy sobie wyjaśnić pewne nieścisłości, jakie zakradły się do powyższego artykułu.

1. Fenole nie są produktami uzyskiwanymi z przerobki ropy, produktem fenoli jest przemysł chemiczny lub przemysł koksochemiczny. Fenole mogą być jedynie użyte jako selektywne rozpuszczalniki przy produkcji olejów silnikowych. W tej chwili nie zostało zdecydowane czy zastosujemy do tej rafinerii fenole czy furfural, z tym, że pewniejszym jest zastosowanie furfuralu. W każdym jednak wypadku w procesie rafinacji olejów wód fenolowe, względnie furfuralowe, będą zawracane tak, że nie zainicjują możliwości zanieczyszczenia wód Warty śladami fenoli.

2. Projektowany nowy zakład, mający być 2,5 raza większy od istniejących sześciu rafinerii będzie użytkował 1500 m³ wody na godzinę, co stanowi niespełna 1% ilości wody przepływającej w Warcie.

Wg danych PIHM średnia przepływu wody w Kole, to jest 20 km w górę Warty od Konina, wynosi 187 200 m³/godzinę. Nie może być przeto mowy o uszczupleniu wody w rzece.

Pozwoliłoby sobie przedstawić nasz punkt widzenia, gdyż rozpowszechnianie wiadomości odbiegających od stanu faktycznego spowodować może zaniepokojenie społeczeństwa i może wpłynąć na budowę tak bardzo potrzebnego państwu w tym właśnie rejonie zakładu przemysłowego.

Poza tym pozwolimy sobie zaznaczyć, że zakład ten zatrudniać będzie około 1500 ludzi, a w czasie budowy trwającej 3-4 lat kilkakrotnie więcej, co nie może być zlekceważone przez społeczeństwo województwa poznańskiego.

Jesteśmy niemiłe zdziwieni Waszym ustosunkowaniem się do powyższej sprawy, gdyż spodziewamy się poparcia w naszych zamierzeniach, naturalnie poparcia bazującego na rzetelnym przebadaniu całości tej sprawy.

Prosimy o łaskawe opublikowanie naszego wyjaśnienia w celu powstrzymania rozpowszechniania niesprawdzonych wiadomości i uspokojenia społeczeństwa.

DYREKTOR
DEPARTAMENTU
(—) Inż. Jakub Kon



Smacznego!...

CAF. — fot. Grzęda

W Palais de la Découverte

Paryż, w lutym.

Liczne muzea paryskie to jakby okna szeroko otwarte na artystyczną przeszłość. Jedno z nich tylko stanowi wyjątek z reguły. Zwraca się ono ku przyszłości i — przyjmując to bez zdziwienia — poświęcone jest nauce. Jest to Palais de la Découverte (umówmy się): Pałac Nauki, zorganizowany przez Narodowy Ośrodek Badań Naukowych tuż przy Champs Elysées.

Pałac ten — jak tego pragnął jego organizatorzy — ma służyć przedstawieniu szerokiego kręgu publiczności najświeższych zdobyczy nauki w sposób jak najbardziej przystępny, choć niewulgaryzatorski. Realizacja takiego zamysłu wymaga, rzecz jasna, stałego uzupełniania ekspozycji, ciągłej modyfikacji. Z drugiej strony ze względu na potrzebę zaspokajania bez przerwy młodzieńczej żądzy pisania i wiedzy — należy dbać o dynamizm ekspozycji i ścisłość informacji.

Wybrałem się do Pałacu na wieść o reorganizacji ekspozycji, pragnąc zaznajomić się choćby zgrubsza z zastosowaniem fizyki nuklearnej. By — więc — znowu czegoś się nauczyć.

Piękne zamierzenie pedagogiczne Komisariatu Energii Atomowej ONZ zostało zrealizowane wysiłkiem Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii. Lekcja odbierana przez zwiedzających Pałac zaczyna się logicznie od... poszukiwań minerałów radioaktywnych.

Przywdziałem specjalny kask i z małą, tajemniczą skrzynką w ręku defilowałem wzdłuż wyłożonych próbek minerałów pobranych gdzieś w Breitanii czy Owernii, wsłuchując się, dzięki memu „gammofonowi” w trzaski, których intensywność jest wprost proporcjonalna do natężenia

emisji promieni gamma, właściwego danemu minerałowi.

Po odnalezieniu „swojego” uranu — przeszedłem kilka metrów dalej i stanąłem oko w oko ze... stołem atomowym. Stos jest co prawda miniaturowy, ale funkcjonuje w ten sam sposób co ten w naturalnych wymiarach, ale za to pozwala zarówno inżynierom jak i studentom dokonać obserwacji ogólnych bez narazenia się na skutki radioaktywności. Działanie stosu zapewnia polon, beryl i pręty uranu, zanurzone w zwykłej wodzie. Ruchome pręty kadłub służą do regulowania aktywności stosu, absorbując większą lub mniejszą, zależnie od potrzeb, ilość wyzwolonych neutronów.

Opodal — przejrzysta tablica elektryczna wyjaśnia proces reakcji łańcuchowej oraz pojęcie „masy krytycznej”. A obok — precyzyjne makietki wielkich central atomowych: Chalk-Rivier w Kanadzie, Zoë w Paryżu, Oak Ridge w USA, Calder-Hall w Anglii oraz radziecki ośrodek doświadczalny. Oto — z kolei — akcelerator cząstek; jeden z największych konstruuje się obecnie w Genewie dla Europejskiego Ośrodka Badań Nuklearnych.

Komuż wszystko to ma służyć?

I na to pytanie znajdujemy odpowiedź. W Pałacu mamy bowiem możliwość zaznajomienia się z imponującymi cyframi, wyjaśniającymi jakie to ilości taniej energii elektrycznej będzie można otrzymać w przyszłości, wyzyskując zdobycze fizyki nuklearnej w procesach ciągłych reakcji kontrolowanych. Ta droga można otrzymywać energię elektryczną w ilości

Proces w obronie miasta⁽⁶⁾

W pokoju naczelnika Czapnickiego siedziało kilka osób. Zapadła cisza. Wszystkie spojrzenia zebranych utkwiły w twarzy kpt. Czapnickiego.

— No tak — rozpoczął po chwili — po rocznej niemal pracy możemy powiedzieć, że śledztwo zostało zakończone. Co najważniejsze, zakończone sukcesem. Została bowiem zlikwidowana dobrze zamaskowana i osłonięta grupa bardzo szkodliwych kombinatorów, za trzymano, jak wiecie, łącznie dziewięć osób, w taki czy inny sposób z sobą współdziałających. Mówi to przecież o rozmiarach przestępstwa. Smutne tylko, że wśród nich jest aż pięciu inżynierów.

Wynik pozytywny — ciągnął dalej — jest niewątpliwie zasługą ppor. Przybeckiego, któremu w imieniu służby składam podziękowanie i gratulacje. Nie można tu także pominąć zasług ppor. Grajewskiego, który współdziałał w prowadzeniu śledztwa.

Ppor. Przybecki nieśmiało bąknął pod nosem „dziękuję za uznanie” czy coś w tym sensie; był bardzo zażenowany tym wyróżnieniem. Przecież to

Zbigniew Mika

nic takiego — myślał — po prostu pełniłem służbę.

Słowa ppor. Przybeckiego, choć wypowiedziane jakby do siebie, nie uszły mojej uwadze. Jakże one dobrze charakteryzują tego miłego i kulturalnego człowieka. Właściwie to chciałoby się powiedzieć — chłopca. Ppor. Przybecki bowiem — poznałem go w tym czasie najbliżej — jest bardzo młody. Jego szczupła i przystojna postać nadaje mu ujmujący wygląd sportowca. Jest młody, ale równocześnie poważny, a nade wszystko skromny. Skromność ta w niczym jednak nie przeszkadza mu w bardzo energicznej i pełnej inwencji pracy oficera MO. Myślę, że właśnie w takich jak on, jest przyszłość stale doskonalącej się milicji.

Na zakończenie relacji ze śledztwa niepodobna ustrzec się przed kilkoma uwagami pod adresem Komendy Miejskiej MO w Poznaniu i funkcjo-

wiście nie pomijając zasług NIK i Prokuratury Miasta — wykrycie i oddanie w ręce organów wymiaru sprawiedliwości szkodliwej grupy malwersantów. Choć zbędnym wydaje się tu podkreślanie trudów i pracy funkcjonariuszy MO, warto wspomnieć: samych świadków przesłuchano przeszło dwustu a akta sprawy obejmują sześć teczek po 500 arkuszy i dowodów każda.

Milicjanci wykryli. Prokurator sporządził akt oskarżenia. Odbędzie się proces. Na początku nazwalimy go procesem w obronie miasta. Miasto zostanie obronione; zostanie wyzwolone spod niezdrowych wpływów nieuczciwych ludzi. Jego żywy organizm, wielokrotnie operowany brudnymi rękami chirurgów-malwersantów wróci do zdrowia. Czy jednak zupełnie?

Nie! Trwałe ślady niesłuszných stronnicych decyzji pozostaną na zawsze. Na zawsze bo na dziesiątki, jeśli nie setki lat pó zostaną domy wybudowane nie tam gdzie by wskazywała zdrowa urbanistyka, pozostaną zrealizowane, a niesłuszne, rozwiązane miejskiej zabudowy, pozostaną trudne do odrobienia zaniedbania w rozwoju urbanistycznym miasta.

Długo krzyżować będzie krzywdą ludzi oszukanych i wprowadzonych w błąd, pozbawionych nieraz w trudzie uciążliwych grozy.

Długo budzić będzie nieufność poderwany autorytet MZAB, którego reprezentacji podjęli się nieuczciwi ludzie. Oni co prawda odejdą, ale opinia rządu się uogólnieniami — będzie mówił z przekąsem: „Tam w MZAB-wiecie...”

Długo i trudno trzeba będzie leczyć komórki organizmu społecznego z urazów spowodowanych zarazą korupcji, której bakcyle tak chętnie i wprawnie rozsiewa przy każdej okazji. A przecież zjawisko korupcji, jako jedna z największych plag społecznych wymaga bardzo energicznej walki, kategorycznych przesiewów i postanowień.

Walki praworządnej, ale bez kompromisu. Walki, do której w pierwszym szeregu stają członkowie partii, realizujący program październikowego VIII Plenum KC program odnowy.

Koniec

Kronika Ziem Zachodnich w londyńskich „Odgłosach”

Tygodnik londyński „Odgłosy”, wyróżniający się bardziej rzeczowym od wielu innych pism emigracyjnych stosunkiem do kraju, wprowadził na swych łamach nowy, stały dział pod nazwą: „Kronika Ziem Zachodnich”. Innowację tę uzasadnia redakcja pisma „za interesowaniem, jakie winien budzić i budzi w społeczeństwie emigracyjnym problem Ziem Odzyskanych”.

(PAP)

NIE TYLKO DLA RODZICÓW

Bez silnej woli nie ma charakteru

Dowiedzieliśmy się, że człowiek z charakterem postępuje konsekwentnie według pewnych, stałych, przyjętych przez siebie i uznanych przez społeczeństwo norm i zasad. Wiadomo, że takie postępowanie wymaga silnej woli. Ona bowiem kieruje naszym działaniem.

Wola dziecka jest słaba i dlatego kwestionuje się posiadanie charakteru przez dzieci, a stale raczej mówimy o kształceniu tego charakteru i o pomocy, której im trzeba udzielić dla ułatwienia pracy nad jego kształceniem.

Dlatego właśnie musimy sobie zdać sprawę z wartości kształcenia woli — skoro od niej zależą losy charakteru. Działanie świadome, zgodne ze swą wolą — to umiejętność zmuszenia siebie do zrobienia tego, co uznaje się za potrzebne, to zduszenie w sobie tych pragnień i popędów, które niezgodne są z wytyczonym celem.

Wola więc — to panowanie nad sobą, to opanowanie także swych uczuć i namiętności. Walka motywów, którą każdy z nas musi rozgrywać przez całe życie — musi być stoczona w sposób zdecydowany, szybki, stanowczy. Walka motywów rozgrywa się najczęściej pomiędzy poczuciem obowiązku i pobudkami sprzecznymi z nim. Wola przejawia się bowiem w umiejętności zmuszenia siebie do zrobienia tego, czego wymaga poczucie obowiązku. Ono łączy się — jak już powiedzieliśmy — z uczuciami moralnymi człowieka.

Wykrzesać z siebie maksimum energii i cierpliwości (wytrwałości), panować nad sobą, działać zdecydowanie — to posiadać wolę.

NIE TYLKO DLA RODZICÓW

Jakie są typowe schorzenia woli, widoczne nie tylko u dzieci?

Na plan pierwszy wysuwa się lenistwo oraz aidia, czyli niemoc wyboru (typowa postawa ośiołka, któremu w złości dano — w jeden owies, w drugi siano — jak powiada A. hr. Fredro). Ustawiczna pogoda za rozrywką i zabawą, brak samodzielności i sugestynność — to także wrogowie silnej woli. Groźne jest kręactwo i pochlebstwo oraz lizusostwo, którym lubi posługiwać się ten i ów dla uniknięcia trudów życia i ułatwienia sobie sytuacji. A najgroźniejsza jest chyba obojętność człowieka, którą w III pieśni Boskiej Komedii napiętnował już Dante. On to opisuje ludzi oziębłych, obojętnych, niezdyscyplinowanych, których nikt nie chce (ani niebios, ani piekła). Wiadomo, że jednostki o takich schorzeniach woli nie podejmą nigdy trudu kształcenia swego charakteru. Dlatego właśnie należy najpierw zwrócić uwagę na kształcenie woli.

Jak ją kształcić? — Wskaza na cel i sens życia ludzkiego. Uczył sztuki pokonywania trudności. Nauczył w zdecydowany sposób kończyć walkę motywów. Stwarzał sytuacje konkretne, zmuszając dziecko do podejmowania samodzielnych decyzji. Musi ona wyjść ze sfery dobrych chęci i rozpocząć działanie („Głód słowa — wstańcie czyni moje”). Ustawiczna aktywność człowieka, jego zdyscyplinowanie się wewnętrzne, zdolność do wyrzeczeń, panowanie nad sobą, szczególnie długotrwałe wykonywanie określonych postanowień, wykonywanie pewnych czynności wbrew zainteresowaniom, naśladowanie wielkich bohaterów — oto najprostsze a równocześnie najtrudniejsze sposoby kształcenia woli, które należy stosować nieomal przez całe życie.

Kształcenie woli — to wreszcie stała kontrola swego postępowania, modyfikowanie go zgodnie z wytyczonym celem.

Bez takiego postępowania nie ma bowiem ani samowychowania, ani silnej woli, ani wspaniałego charakteru.

Dr J. SZEL

19-LETNI ZWYRODNIĄŁY MORDERCA



W Douglas (USA, stan Wyoming) aresztowano 19-letniego Charles Starkweathera, oskarżonego o zabójstwo 10 osób w stanach Nebraska i Wyoming. Mordercę ujęto po długich poszukiwaniach na terenie siedmiu stanów. Na zdjęciu po prawej: morderca w więzieniu; po lewej: 14-letnia Caril Fugate, dziewczyna, którą zmusił do towarzyszenia mu, zamordowałszy uprzednio jej rodziców i dwuletnią siostrzyczkę. Fot. — CAF

Pracownicy poszukiwani

Palacza wykwalifikowanego do centralnego ogrzewania poszukuje Dyrekcja Miejskiej Biblioteki Publicznej w Poznaniu, plac Wolności 19. Wynagrodzenie miesięczne 950 zł. 4280g

Pracowników fizycznych — mężczyzn miejscowych do służby ambulansowej na rozjazdy oraz wartowników do straży przyimie natychmiast Urząd Pocztowy Poznań 2, ul. Głogowska 17, I ptr. pokój 57. 4366g

Księgowego kosztownego z praktyką oraz fachowca z dziedziny obróbki szkła na kierowniczym stanowisku zatrudni Poznańska Fabryka Luster i Szlifownia Szkła w Poznaniu, ul. Warszawska 37a. K802

Kroczącego kwalifikowanego do obsługi noży mechanicznych — taśmowego i sztorcowego, zatrudni natychmiast Krawiecka Spółdzielnia Pracy „Pokój” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 88, barak 25. K847

Gońca zatrudni natychmiast Krawiecka Spółdzielnia Pracy „Pokój” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 88, barak 25. K848

Głównego mechanika poszukują Zakłady Mięsne w Obornikach Wlkp., ul. Lipowa 15. Wymagane wyższe wykształcenie z praktyką i znajomością chłodziwa. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego pracy w przemyśle mięsnym. Mieszkania nie zapewnia się. K852

Praca Nauka

Pomocnik i uczeń stolarski potrzebni. Poznań, ul. Listopadowa 10. 3963g

Gospodyni samotna, poważna do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego potrzebna na stałe. Warunki dobre, pokój do dyspozycji. Referencje wymagane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4121g.

Gospoia z dobrym gotowaniem potrzebna zaraz. Dobre warunki. Poznań, Czerwonej Armii 34. Sklep Galanterii. 4206g

Uczennicę przyjmie zakład fotograficzny „Foto Kaziemierz”, Poznań, Różewicza 10. 4278g

Murarzy lub firmy poszukuje do budowy domu 1-rodzinnego na Winogrodach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4303g.

Gospoia do małżeństwa z 2 dziećmi (4 i 9 lat) na dobrych warunkach potrzebna. Zgłoszenia: Piasecka, Kalisz, ul. Buczka 62. 14671p

Przyjmie samotną niewiastę do pracy w ogrodzie ewentualnie z mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4324g.

Przedstawiciela(iki) na Poznań do sprzedaży detaliem krawatów, szali i chusteczek poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3785g.

Gospoia starsza, samodzielna do Szczecina natychmiast potrzebna. Warunki dobre. Zgłoszenia listowne: St. Frąckowiak, Szczecin, al. Wojska Polskiego 50 m. 4. K865



W pierwszą bolesną rocznicę śmierci najdroższego, niezapomnianego męża, śp.

Władysława Wojdy

odprawiona zostanie msza św. we wtorek, 18 lutego 1958 r., w kościele parafialnym na Górczynie.

ZONA
4555g

Dnia 12 lutego 1958 r. zmarła nasza długoletnia pracowniczka

z Bronków

Mirosława Sobkowiak

W Zmarłej straciłmy wzorową pracowniczkę i lubianą koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 16 bm., o godzinie 15,30 z domu żałoby w Grodzisku, ul. Rakoniewicka 16.

RADA NADZORCZA

ZARZĄD

SPÓŁDZIELNI PRACY WYROBÓW PAPIERNICZYCH „ZESPÓŁ” W POZNANIU.

K875



Dnia 12 lutego 1958 r. zmarł nasz drogi kolega i wieloletni przełożony, śp.

dr med.

Franciszek Bednarek

z-ca naczelnika Służby Zdrowia DOKP Poznań.

Postać Jego pozostanie w naszej pamięci.

PRACOWNICY OKRĘGOWEJ PRZYCHODNI LEKARSKIEJ PKP W POZNANIU

4861g

Sprzedaz

Wózki dziecięce, głębokie i sportowe, nowoczesne modele, poleca: Szczepańska, Poznań, ul. Czerw. Armii 70 (w podwórzu). 2893g

Tarcze wozowe, dzielone 750 x 20 osie z piastami „stalowe” dostarcza wytwórnia. Poznań, Świerczewskiego 372. 3252g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie na łożyskach kulowych — nowoczesne drewniane, gięte, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13. 3575g

Okna żelazne, bramę ogrodową z furtką sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 472, tel. 514-40. 4004g

Sprzedam heblarkę grubościową do drzewa 70 cm szeroka nowoczesną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4025g.

Silnik spalinowy Deutz 16 KM w dobrym stanie sprzedam par. Rumiński, Brzezie, pow. Środa. 4166g

Samochód osobowy Simca-Fiat 500, sprzedam. Ostrów Wlkp., ul. Wysoka 20. 4168g

Rentgen diagnostyczny — walizkowy do zdjęć i prześwietleń — nowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4172g.

Overlock oraz nowe aparaty fotograficzne Zorka, narciarki męskie nr 43 sprzedam. Poznań, Marcełlińska 67 m. 7. 4173g

Samochód ciężarowy „Ford-Canada”, stan bardzo dobry, wraz z koncesją, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4238g.

Polecam „supreme” 200 x 50 x 5 cm; 100 x 50 x 3 cm. Wytwórnia Materiałów Budowlanych, Helena Kielpińska, Poznań, ul. Urbanowska 28. 4282g

Sprzedam maszyny blacharskie, noże 1 m i 0,70 m dług, żłobiarke cyrkularną i tokarnię stołową. Zgłoszenia: J. Filipowska, Leszno Wlkp., Jagiellońska 5 m. 4. 14331p

Sprzedam samochód osobowy „Opel Olympia” górnazaworowy, stan bardzo dobry. Piaski, tel. 12, pow. Gostyń, (pozn.) 14532p

Fryzjerską suszarkę siemową, nowa, cena 2.300 zł sprzedam. Komis, Leszno, ul. Słowiańska. 14541p

Do zabawek mechanizmów sprzedam. Wykonuje frezowanie małych przekładni zębatych do zabawek, mechanizmów zegarowych, kółka do zapalniczek itp. Antoni Zbonikowski, Łódź, Zgierska 152. K863

Kamień budowlany jednostronnie płytowany na fundamencie dla indywidualnego budownictwa sprzedam — cena 70 — zł tona, loco stacja załadunkowa „Budulec”, Szczecin, Słowackiego 7, tel. 374-34. 14831p



Dnia 12 lutego 1958 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, dziadek i teść, przeżywszy lat 68, śp.

Cezary Sarna

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm., o godzinie 16 z kościoła parafialnego w Owiniach.

W ciężkim smutku pogrążona

ZONA, CORKA, SYN, SYNOWA I WNUCZKI

Odjazd pociągami z Dworca Głównego o godzinie 14,40.

4876g

Poznańskie Zakłady Papiernicze

jako inwestor bezpośredni, poszukują w sektorze uspołecznionym wykonawcy:

budynku elektrociepłowni 5400 m² i 17 m wysokości oraz fundamentu pod kocioł parowy typu OR — 12/16 t/h w Fabryce Papieru na Malecie.

Kredyt na ten cel wynosi na 1958 rok dwa miliony złotych

Zgłoszenia kierować pod adresem:

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE W POZNANIU
ulica Wolkowyska 32 — tel.: 18-63, 38-63, 40-46
DZIAŁ GŁ. MECHANIKA K839

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam maszynę do szycia oraz do podnoszenia oczek. Informacje: Poznań, tel. 88-54, dawniej do godz. 15 (oprócz niedzieli). 4010g

Sprzedam spiesznie taksonometr do takśmiki. Poznań, Czechosłowacka 32 m. 2. 4614g

Sprzedam ciągnik Zetor T-25 na niskich kołach z przyczepą 5-tonową w dobrym stanie. Wrocław, Wętkowskiego 33 m. 2. Pudlak. K871

2 inlezy na spódki, bardzo dobre sprzedam. Poznań, Fabryczna 31a m. 14 (godz. 12—15). 4775g

Motocykl WFM oraz wózek dziecięcy sprzedam. Poznań, tel. 637-87. 4302g

Amerykańskie półbuty męskie nr 43 czarne, nowe. Cena 1000 zł sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4309g.

Sprzedam motocykl „Triumph” 350 ccm czarny, jak nowy, Stanisław Pawłowski, Nowy Tomyśl, ul. Polna 3. 4310g

Spacerówkę nową na łożyskach kulowych sprzedam. Poznań, Chociszewskiego 26a m. 43. 4314g

Sprzedam szafę białą 3-drzwiową. Poznań, Jackowskiego 57 m. 6. 4317g

Sprzedam wózek głęboki (Warszawa) mało używany. Poznań, Dąbrowskiego 44 m. 1. 4319g

Samochód małoditrazowy „Mercedes 130” w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Poznań, Marchewskiego 60 m. 10 od godz. 15—18. 4321g

Sprzedam okazjonalnie maszynę do robienia siatki parkanowej. Poznań — Debiec, Brzozowa 23 m. 3. 4325g

Sprutownik walcowy sprzedam. Dybizański, Kostrzyn Wlkp. Dworcowa. 4328g

Sprzedam nową maszynę do mielenia kości. Henryk Wencel, Poznań, Rzebińska 3. 4329g

Jadalnię, umywalnię (biała marmur) tanio sprzedam. Poznań, Chudoby 17 m. 10. 4330g

Sprzedam bufet i kredens dębowy. Koneczny, Poznań, Grunwaldzka 44 m. 4332g



Dnia 12 lutego 1958 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, dziadek i teść, przeżywszy lat 68, śp.

Cezary Sarna

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm., o godzinie 16 z kościoła parafialnego w Owiniach.

W ciężkim smutku pogrążona

ZONA, CORKA, SYN, SYNOWA I WNUCZKI

Odjazd pociągami z Dworca Głównego o godzinie 14,40.

4876g

Dnia 12 lutego 1958 r. zmarł

Stanisław Leja

były pracownik Kwestury Akademii Medycznej.

Cześć Jego pamięci!

RADA ODDZIAŁOWA Z. Z. PRAC. SŁUŻBY ZDROWIA
DYREKTOR ADMINISTRACYJNY **PRACOWNICY**

K860

Dnia 12 lutego 1958 r. zmarł

dr med.

Franciszek Bednarek

z-ca naczelnika Zarządu Służby Zdrowia DOKP w Poznaniu.

Odnaczony złotym i srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia i odznaką „Za wzorową pracę w Służbie Zdrowia”.

W Zmarłym straciła Kolejowa Służba Zdrowia długoletniego i sumiennego lekarza, wzorowego przełożonego, dobrego kolegę i oddanego przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

RADA ZAKŁADOWA ZZK **KOMITET ZAKŁADOWY PZPR**
CENTRALNY ZARZĄD SŁUŻBY ZDROWIA
MINISTERSTWA KOMUNIKACJI
PREZYDIUM DOKP W POZNANIU
ZARZĄD SŁUŻBY ZDROWIA DOKP W POZNANIU

4873g

PRZEDSIĘBIORSTWO JAJCZARSKO - DROBIARSKIE W POZNANIU, ul. Starolecka 57 (koło stacji kolejowej)

OGŁASZA PRZETARG

na samochód cięż. Ford-Canada 3 t. cena wywoławcza 25.200,— zł

na samochód cięż. Dodge 1,5 t. cena wywoławcza 21.600,— zł

na ciągnik Ursus cena wywoławcza 31.200,— zł

Przetarg odbędzie się w dniu 24 lutego 1958 r., o godz. 10 w biurze PJD przy ul. Staroleckiej 57.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Przedsiębiorstwa.

Pojazdy można oglądać codziennie prócz niedziel w godz. 9—13 w miejscu przetargu.

K867

INSTYTUT PRZEMYSŁU WŁÓKNIEN LUKOWYCH, OSRODEK DOŚWIADCZALNY SIELEC STARY

SPRZEDA

INSTALACJE ELEKTROWNI

prądu stałego 220 V, składająca się z baterii stacyjnej typ 6-220 V — 54 A o 120 akumulatorach a 1,8 V oraz tablicy rozdzielczej z przyrządami.

Zgłoszenia prosimy kierować do Oddziału Doświadczalnego Sielec Stary, poczta Jutrosin, powiat Rawicz. K792

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W NOWOGARDZIE

SPRZEDA

maszyny parowe

marki „Raupach” (prawie nieużywana)

85 KM — cena przystępna

Zgłoszenia pod adresem: Nowogard, ul. Cmentarna 1, Województwo Szczecińskie. K800

Lekarskie

Doktor M. Radajewski, specjalista chorób płucnych i chorób wewnętrznych. Własny gabinet rentgenologiczny. Poznań, ul. Kościuszkowa 76 — przyjmuje od godz. 15—17. 3866g

Dr med. Maksymilian May specjalista chorób wewnętrznych, szczególnie płuc (gabinet rentgenowski), przyjmuje od 16—17, oprócz czwartku i soboty. Poznań, Gwardii Ludowej 2 (przy Dworcu Autobusowym), telefon 648-49. 3875g

Różne

Suknie ślubne, balowe z przerysunków nylonów, taft, jedwabiu (obryzm) wybór najnowszymi modelami, welony wypożyczalnia „Elegancja”, Poznań, Mickiewicza 13. 1762g

Radioodbiorniki naprawia, zestrzaja dobrze i szybko inżynier Semma, Poznań, Garbary 67a. 1864g

Garbary, farbując, uszlachetniając skór baranie. Z. Kopaczewski, Słupca, ul. Warszawska 32. 2500g

Obuwie, butki na kauczuku, mikro gumie, traktory, rozprute śniegowce, opony, dętki, naprawia „Wigum”, Poznań, Strzelecka 21, tel. 9640. 2542g

Suknie ślubne, welony, na krycia do chrztu, suknie, szale wieczorowe, ubrania, poleca: Wypożyczalnia, Poznań, Sikorskiego 35. 2876g

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranie. E. Makowiecki, Poznań — Solacz, Grudzień 68. 2933g

Greplujemy wełnę codziennie na poczekaniu w soboty, Poznań, Droga Debińska 12. Tramwaj 15, 14. 3055g

Spawanie kadiubów i głowic silników oraz innych części samochodowych żeliwnych i aluminiowych wykonuje solidnie i terminowo warsztat ślusarsko-spawalnicy, Poznań, Dolna Włda 6, tel. 94-73. 3807g

Artystyczna cerownia Poznań, Kochanowskiego 5, m. 5, dawniej plac Wolności 1, tel. 43-20. 4102g

Dachowczarki z płytami produkują oraz remonty maszyn w szybkim terminie wykonuje: Zakład Ślusarski Naprawy Maszyn, Wrocław, ul. Wyścigowa 11. K869

Odstąpię lokal 220 m² na warsztat rzemieślniczy w centrum miasta Wrocławia. Wiadomość: Gątkiewicz, Wrocław 25, ulica Jackowskiego 12. K870

Pianina nawet podniszczone kupuje, remontuje, Warsztat napraw: Betting, Leszno, Chrobrego 14. 14832p

Szukam pożyczki 10.000 zł na dogodnych warunkach (okres 10 miesięcy), wzgl. przyjmę współniemka do hodowli bobrów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4235g.

Nawiam rury żebrowe różnych średnic i długości, nadające się na centralne ogrzewanie wysokiego i niskiego ciśnienia z materiałów powierzochnych i własnych. Punkt usługowy suszenia drewna — Swarzędz, tel. 242. 4231g

Dnia 13 lutego 1958 r., o godz. 22,30 zmarł nagłe, śp.

Antoni Krajewski

pracownik Prezydium Rady Narodowej m. Poznania.

W Zmarłym tracimy cennego, sumiennego i ofiarnego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

RADA MIEJSKOWA Z. Z. P. P. i S.
PREZYDIUM RADY NARODOWEJ
M. POZNANIA

K874

Dnia 13 lutego 1958 r. zmarł nasz długoletni współpracownik

dr med.

Franciszek Bednarek

przewodniczący Woj. Komisji Lekarskiej d/s Inwalidztwa i Zatrudnienia.

Famię o Nim zachowamy na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm., o godzinie 15 na cmentarzu na Junikowie.

WYDZIAŁ RENT I POMOCY SPOŁECZNEJ
PREZYDIUM RADY NARODOWEJ
M. POZNANIA

4831g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-3



Stare Miasto w Poznaniu już w tej chwili wygląda prawie że reprezentacyjnie. Naokoło Starego Rynku, wskrzeszone z ruin kamieniczki, doczekały się nowej szaty według historycznego „kroju”. Tuż przy Ratuszu wyrasta w tej chwili Waga Miejska.

Jedynym rekwizytem, który nie należy do bardzo dawnych wieków, ani do „nowocześniejszych” zabytków — są uliczne lampy... gazowe. Nie wiadomo, czy w Europie jest choć jedno jeszcze miasto 400-letnie, które by się mogło „pochwalić” takim oświetleniem.

Podobno lampy gazowe znikną, a zastąpią je żarówki elektryczne lub jarzeniówki. — Tymczasem popatrzmy na ten zeszłowieczny zabytek podczas zgaszenia go przez pracownika miejskiego.

Fot.: K. Przechodzki

Spółdzielczość produkcyjna w powiecie średzkim

Obecnie na terenie powiatu średzkiego są 54 spółdzielnie produkcyjne, w tym: 22 typu Ib, 10 — typu II i 22 — typu III. Zainteresowanie ruchem spółdzielczym na wsi wzrasta, czego dowodem jest zorganizowanie w bieżącym roku dalszych 4 spółdzielni i wstępowanie nowych członków do istniejących.

Spółdzielnie zrzeszają 890 członków oraz 679 gospodarstw o łącznej powierzchni 9.300 ha gruntów ornych.

Obecnie w spółdzielniach produkcyjnych odbywają się zebrań sprawozdawczo-wyborczych, na których dokonuje się podsumowania rocznej działalności i podziału dochodów za rok 1957.

Największy, jak dotychczas, dochód osiągnęła Spółdzielnia Produkcyjna Kopaszyn, bo 47, — zł w gotówce i 6 kg zboża na jedną dniówkę obrachunkową. W pozostałych spółdzielniach dniówka obrachunkowa kształtuje się w granicach od 35, — zł, nie licząc naturalii, jak: zboże, ziemniaki i inne.

Luty	Imieniny
15	Faustyna, Józefa
sobota	

Teatry

KALISZ — „Kupiec wenecki”; KONIN — „Sprawa Moniki”; GNIEZNO — „Las”.

Kina

KALISZ — Wolność: „Eroica” (polski, 18 l.); Stylowe — „Igraszki z diabłem” (czeski, 16 l.); GNIEZNO — Lech: „Wierne małż” (ang., 16 lat); Polonia — „Przygody Pata i Patachona” (NRF, 12 lat); OSTROW — Słońce: „Monsieur Ripois” (franc., 18 l.); LESZNO — Sportowiec: „Koniec nocy” (polski, 18 lat);

Radio

Sobota
PROGRAM I
Fala 1.322 m
15.10 — Wesołe melodie; 15.30 — Koncert z płyt „Muza”; 16 — Z życia Związku Radzieckiego; 16.30 — Muzyka taneczna; 17 — Dla dzieci, słuchowisko; 17.30 — Ulubieni piosenkarze i piosenkarze; 17.55 — Wolna Trybuna Literacka; 18.10 — Koncert życzeń muzyki poważnej; 19.05 — Aud. aktualna; 19.15 — Koncert reklamowy; 19.30 — Koncert krakowskiej orkiestry PR; 20.15 — Manuel de Falla: 7 ludowych pieśni hiszpańskich; 20.30 — „Przypadek —

Korespondencja z Wolsztyna

Front Jedności Narodu trwa

Kampania wyborcza do rad narodowych w pow. wolsztyńskim wykazała, jak wielką mamy ilość ofiarnych aktywistów Frontu Jedności Narodu.

Mieszkańcy powiatu, zachęcani gorącym apelem Pow. Komitetu Frontu Jedności Narodu stanęli gromadnie przy urnach wyborczych. Na 27.872 uprawnionych do głosowania w wyborach wzięło udział 24.872 mieszkańców. Komitety FJN na ogół trafnie zestawili listy kandydatów na radnych. 98 proc. głosujących poparło w pełni listy FJN.

Sukces wyborczy w pow. wolsztyńskim trzeba przypisać

Powiatowemu Komitetowi Frontu Jedności Narodu z przewodniczącym inż. Janem Podkanowiczem na czele. Powiatowa Komisja Wyborcza, na czele której stali inż. Stanisław Dolicher, Stefan Handziewicz i Józef Młynarczyk, potrafiła wykazać dobry zmysł organizacyjny.

Ale nie same wybory wykazały sprężystość pracy Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu. W komitecie tym prace rozpoczęto już na wiele tygodni przed wyborami. Od przeszło roku komitet wydaje swoją własną gazetę „Głos Wolsztyński”, w której stara się rzetelnie i bezstron-

nie informować czytelników o wszelkich osiągnięciach, zamierzeniach, brakach i błędach w pracy rad narodowych. Z inicjatywy komitetów FJN odbyły się 43 spotkania kandydatów na radnych z wyborcami. Odbyło 20 narad szkoleniowych, na których aktywiści FJN zapoznawali się z ordynacją wyborczą i zasadami nowej ustawy o radach narodowych. Aktywiści FJN opracowali dziesiątki audycji do radiowęzła.

Na zebraniach przedwyborczych ludność wysunęła pod adresem nowych rad aż 229 postulatów. Były to postulaty większej i mniejszej wagi, wyidealne i na razie niemożliwe do zrealizowania. Ale wszystkie one są dowodem, że wyborcy mają zaufanie do nowych radnych, którzy w tych dniach rozpoczęli swoją niełatwą pracę gospodarzy miast i gromad pow. wolsztyńskiego. Najwięcej postulatów wysunęli wyborcy w gromadzie Przemęt. Domagają się oni m. in. poczynienia przez radnych starań w celu budowy przystanku kolejowego we wsi Perkowo. We wsi Siewkowo istnieje potrzeba założenia przetwórczo-owocowo-warzywniczej. W Błotnicy należałoby przebrnąć ulicę i uregulować spadek wody deszczowej. W gromadzie Chobienice podkreślano, że posłowie do Sejmu w ogóle nie kontaktują się z mieszkańcami powiatu, który ich wybrał. Na przykład w Wolsztynie trzykrotnie z rzędu posłowie nie przyjechali na wysłuchiwanie skarg i zażaleń, mimo że takie przyjęcia polecił publicznie ogłosić.

Mieszkańcy Rostarzewa projektują zbudowanie łaźni. We wiosce domagano się otwarcia szkoły rolniczej w pałacu, który obecnie nie jest w ogóle wykorzystany.

Kampania wyborcza skończona, ale powiatowy i gromadzki komitety Frontu Jedności Narodu bynajmniej nie myślą przerywać swej owocnej pracy. Czuwanie nad szybką i skuteczną realizacją wysuniętych postulatów — to najistotniejsze zadanie aktywistów FJN. Powiatowy Komitet FJN postanowił kontynuować swą pracę w radach narodowych, komisjach tychże rad, w organizowaniu dalszych spotkań z wyborcami, wydawaniu swego organu prasowego, biuletynów i odezw, przygotowaniu aktualnego tematu do lokalnych audycji radiowęzła.

Dla 200 wyróżniających się aktywistów FJN przewiduje się specjalne dyplomy uznania.

Henryk KOZŁOWSKI

Być albo nie być buraka cukrowego

— Buraki cukrowe zagrożone! Plaszczyniec i inne robactwo niszczy plantacje! Plony spadają na łeb na szyję! Alarm na całej linii! — Takie hasła rozbrzmiewają już dziś wśród wielkopolskich rolników, naukowców, agronomów i służby rolnej. Zaniepokojenie w zawodowych organizacjach rolniczych.

Ubiegłoroczne wyniki produkcyjne wskazują, że istota, uprawy buraków cukrowych są poważnie zagrożone. Największe spustoszenia robi mała owad: plaszczyniec-burakowiec, niszczący tkanki roślin, na skutek czego plony obniżają się w wielu wypadkach do 30 proc. Na 198 badanych plantacjach, opianowanych przez szkodnika, stwierdzono zbiory buraków, wynoszące po 98 q z ha, podczas gdy w latach poprzednich plantacje w tej okolicy przynosiły po 280 q z ha.

Na zebraniu przedstawicieli zainteresowanych organizacji rolniczych i Woj. Stacji Ochrony Roślin w Poznaniu, postanowiono po wolać do życia Społeczny Komitet do Walki z Plaszczyncem. Zadaniem komitetu będzie koordynacja poczyniań w kierunku skutecznego zwalczania groźnego szkodnika. Min. Rolnictwa daje bezpłatnie środki chemiczne w postaci preparatu HCH, Wofatox i Me-tasystexu. Zadaniem organizacji rolniczych i służby ochrony roślin polega na właściwym wykorzystaniu tych środków.

Jak podstępnie działa ten pasożyt burakowy, świadczy przykład z powiatu jarocińskiego. Wczesną wiosną ub. roku, grupa rolników zwiedzała dużą plantację, dobrze zapowiadającą się buraków.

ULICE BĘDĄ DOBRZE OŚWIETLONE, JEŚLI NIE BĘDZIESZ WŁAZŁAŁ GRZEJNIKÓW ELEKTRYCZNYCH W GODZINACH SZCZYTU!

Zachwycano się ich wyglądem. Obecny przy tym inspektor ochrony roślin powieścił, że gdyby był właścicielem, to zaoberał całą plantację, bo opianowana jest przez plaszczynię. Spotkał się, oczywiście, z ironicznym śmiechem zebranych. Bo wygląd plantacji w tym dniu niewskażywał na stan zagrożenia. Rezultat jednak okazał się w jesieni opłakany — zbiór 110 q z ha. Sąsiednie plantacje, które zaoberano i obsiano ponownie, wydały po 268 q z ha — mimo znacznie opóźnionego siewu.

Na podstawie tych i wielu innych doświadczeń, członkowie powołanego komitetu, postanowili wespół z rolnikami prowadzić walkę trzema drogami. Pierwsza droga, to zakładanie tzw. pasów chwytanych, czyli wczesny siew buraków na określonych obszarach i zaorywanie ich razem z nagromadzonymi tam szkodnikami. Druga droga polega na opryskiwaniu plantacji wspomnianymi wyżej preparatami chemicznymi, niszczącymi plaszczynię. Trzecia zaś, to maksymalne w czasie opóźnianie siewu buraków cukrowych, pastewnych, jadalnych oraz szpinaku. W tej sprawie ukazała się już uchwała Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, nakazująca zwalczanie szkodnika wskazanymi metodami oraz polecająca pod rygorem odpowiedzialności karnej, niszczenie zimowych plantacji szpinaku. W tych plantacjach znajduje się bowiem wylegarnia szkodliwych owadów.

Stosowanie się do zarządzeń władz leży w interesie przede wszystkim samych rolników. Tylko wspólnym wysiłkiem można będzie zwalczyć najgroźniejszego z pasożytów buraka i uratować plantację w tym roku i w latach następnych. (kj)

Aktualności z r. 1879

„Mam zaszczyt donieść szanownej publiczności, iż otwarty został przy ul. Piękarskiej 131 Zakład Gastronomiczny z Bawarią i salą tańca. Zaopatrzysz się takowy w znaczny zapas ustawego piwa, rozmaitych napojów w najdoskonalszych gatunkach, polecamy się uzyć z dobrą i uprzejmą obsługą względem publiczności, nadmieniam, iż w zakładzie można dostać codziennie świeże kiełbaski z kapustą lub bez takowej. Władysław Zipser.”

Prześlizgnij nasz park kaliski z łaski ofiarowany od kilku osób ma od roku zeszłego dwie pary tabedzi. — Z numerów „Kaliszanina” 1879 r. zebrał K. P.

„Koziołkowe” innowacje

Oprócz głównej cotygodniowej gry, „Koziołki” wprowadzają specjalne drugie losowanie kuponów, na które nie padła żadna wygrana w pierwszym losowaniu. Drugie losowanie wprowadza się dla gry w dn. 16 II, 23 II i 2 III br. W drugim losowaniu odbywającym się najdalej w dwa dni po losowaniu pierwszym tej samej gry, biorą udział wszystkie kupony, o których wyżej mowa. W drugim jednak losowaniu bierze udział nie 90 liczb, lecz tylko 85, z wyłączeniem pięciu liczb, wylosowanych w głównej grze tygodnia. Wygraną w drugim losowaniu otrzymują ci uczestnicy gry, którzy wytypowali na odcinku A i B kuponu pięć, względnie cztery, ustalone w drugim losowaniu liczby wygrywające. Za pięć odgadniętych liczb przysługuje się wygraną I stopnia, za cztery — wygraną II stopnia. Na wygrane poszczególnych stopni przeznaczają się fundusze w wysokości 3 proc. od wpływów, stanowiących 50 proc. ogólnego obrotu gry — po połowie dla każdego stopnia. Jeżeli w drugim losowaniu nie padnie wygrana I stopnia, cały fundusz nagród przechodzi na wygraną

II stopnia. W wypadku zaś braku pięciu i czterech trafnych zakresów — cały fundusz przeznaczony na ten cel przechodzi na drugie losowanie w następnej dodatkowej grze. Najwyższa kwota wygranej na jeden kupon nie może przekraczać 1.000.000 zł.

Grających obowiązuje zgłoszenie wygranych z pięcioma i czterema trafieniami. Zgłoszenia wygranej I i II stopnia należy dokonać najdalej do czwartku godz. 15 tego samego tygodnia, w którym odbyło się II losowanie.

Niezgłoszenie w oznaczonym terminie wygranych pozbawia grającego prawa do wygranej, a uczestnicy gry tracą prawo do jakiegokolwiek roszczenia z tego tytułu do organizatorów gry.

Są rezerwy i możliwości

Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Środzie rozwija się dość pomyślnie. Posiada Oddziały Metalowy i Cukierniczy. Plan produkcji w roku ubiegłym wynosił 6.400.000 zł. W tym roku ma wynieść 11.200.000 zł. Liczba zatrudnionych z 84 wzrosła do 164. Gdyby nie trudności w surowcach — jak mówi mgr Stanisław Gogulski, zastępca dyrektora — można by zatrudnić jeszcze więcej osób.

Uznaniem cieszy się Oddział Cukierniczy w Kostrzynie. Herbatniki, brulkowe, cukierki, pomadki kostrzyńskie z orzechami arachidowymi w tabliczkach, pierniki staromiejskie, krakuski orzechowa, mieszanka choinkowa — oto jego specjalność. Przy oddziale cukierniczym uruchomiono dział przetwórstwa owocowo-warzywnego, który produkuje kompoty, ogórki konserwowe, przeciery pomidorowy, marmoladę dzemową itp.

W Oddziale metalowym produkuje się piece kładowe, kuchenne, taczki budowlane, zbiorniki do wody, zasuw kominowe itp. Wkrótce zaczną się produkcja nocnych lampek, maszyn do przecierania owoców i różnych przedmiotów gospodarstwa domowego.

Do podniesienia rentowności przedsiębiorstwa nie mniej szych dokładały starań drukarnia i dwie rozlewnie wód gazowych. W planie są takie inwestycje, jak ukończenie budowy studni głębinowej, kotłowni i innych.

Czysty zysk w roku 1957 — mimo różnych trudności — wynosił 191 tysięcy złotych. (k)

SPORT

Krótko

HOKEISCI AMERYKAŃSCY, którzy będą reprezentowali USA na mistrzostwach świata w Oslo, przybyli już do Europy. Zespół amerykański złożony jest z młodych zawodników. Pierwszy mecz goście zamorscy przegrali w Anglii, z zawodową drużyną Harringay Racers 4:5.

BOKSERSKIE REPREZENTACJE Polski seniorów i juniorów oczekują w najbliższym czasie spotkania z NRF. Mecz seniorów odbędzie się 9 marca w Łodzi, mecz juniorów 11 marca w Warszawie. Wśród wyznaczonych przez kpt. Związku zawodników do reprezentowania barw Polski, w konkurencji seniorów, z okręgu poznańskiego figurują: Obała, Papież i Sobolewski; w drużynie juniorów w wadze muszej wystąpi jeden reprezentant Wielkopolski — Rosik z leszczyńskiej Polonii.

Komunikaty

Zebrań plenarne Automobilklubu Wielkopolski odbędzie się 16 bm. o godz. 10 w sali Klubu Oficerskiego przy ul. Niezłomnych nr 1.

Roczne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Poznańskiego Okręgowego Związku Kajakowego odbędzie się 16 bm. o godz. 9 przy pl. Kolegiackim nr 17 w WKFK.

Losowanie 40 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” odbędzie się 16 bm. o godz. 14 (w przerwie meczu piłkarskiego) w Kępie. Drugie losowanie dodatkowe odbędzie się 17 bm. w Poznaniu o godzinie 20 w Kawiarni W-Z.

Uwaga na piłkarzy Grunwaldu!

Czołowe zespoły piłkarskie Poznania, pomimo nie najlepszego stanu boisk, przeprowadzają regularnie mecze sparingowe. Szybкими krokami zbliżamy się bowiem do inauguracji mistrzostw rozgrywek. Publiczności naszego miasta zaprezentowali się już ligowcy Lecha i Warty, drużyny Budowlanych, Grunwaldu i in.

Z ostatnich pojedynków na specjalną uwagę zasługuje spotkanie Warty z A-klasowym WKS Grunwald. „Zieloni” po wysokim zwycięstwie nad trzcińską drużyną Budowlanych, musieli się zadowolić nikłą wygraną. Wynik 1:0 dla Warty, po wyrównanej grze, wskazuje na to, że piłkarze Grunwaldu zamierzają w mistrzostwach swej klasy odegrać nieprzeciętną rolę. Wielu widzi w drużynie wojkowskiej, zasilonej kilkoma nowymi zawodnikami — przyszłego mistrza okręgu. Trener Grunwaldu jest Kazimierz Smigaj. Obiecuje on sobie wiele po swej debiucie.

Powróćmy jeszcze do naszych drugoligowców. Mamy ich trzech. Lechici ćwiczą już na obizie w Łądku Zdroju. Po powrocie zmierzają się na Gołecinie i Olimpię, a ostatnie spotkanie przed rozgrywkami mistrzowskimi (9 marca) stoczą z mistrzem Polski — Górnikiem Zabrze na poznańskim stadionie.

Warciarze w niedzielę będą mieli za przeciwnika Polonię z Główniej, następnie walczyć będą z twardą jedenastką Lubońskiego Klubu Sportowego, jedną z najsilniejszych drużyn ligi wojewódzkiej, oraz przed inauguracją mistrzostw będą mieli za przeciwnika Pogoń Szczecin. Ostatni szlif otrzymają piłkarze „zielonych” nad Dunajem. Poznańscy piłkarze przebywać będą przez dwa tygodnie w Budapeszcie pod okiem swego trenera. Tutaj znajdują su-

wych egzaminatorów, wśród silnych piłkarskich drużyn węgierskich.

Trzeci nasz reprezentant w II lidze — Calisia wybiera się na obóz szkoleniowy do Wisły pod kierownictwem trenera Gwizdały.

Lech, Warta i Calisia wystąpią do mistrzostw z nowo pozyskanymi piłkarzami.

Podobnie jak u ligowców przebiegają starannie przygotowania do mistrzostw wśród drużyn klas niższych, szczególnie jednak u trzecioligowców.

Sezon tegoroczny zapowiada się w Poznaniu bardzo ciekawie. Ze zrozumiałym zainteresowaniem oczekują liczne zastępy kibiców Lecha i Warty pierwszego pojedynku o punkty. Będą to naprawdę wielkie derby piłkarskie naszego miasta. (tp)

Koż kim gdzie?

Sobota
Godz. 15. — Okręgowe szermiercze mistrzostwa juniorów. Sala przy ul. Marceleskiej;
Godz. 17.00 — Lekkoatletyczne mistrzostwa juniorów. — Hala WSWF;
Godz. 19.00 — Lech — AZS (Warszawa). Mecz koszykarzy o mistrzostwo I ligi. Hala przy ul. Matejki;
— AZS (Poznań) — Polonia (Warszawa). Mecz koszykarzy o mistrzostwo I ligi. Sala WSWF (bez udziału publiczności);
Godz. 19.30 — Olimpia — Śląsk. Mecz o mistrzostwo I ligi w koszykówce. Hala przy ul. Marceleskiej.